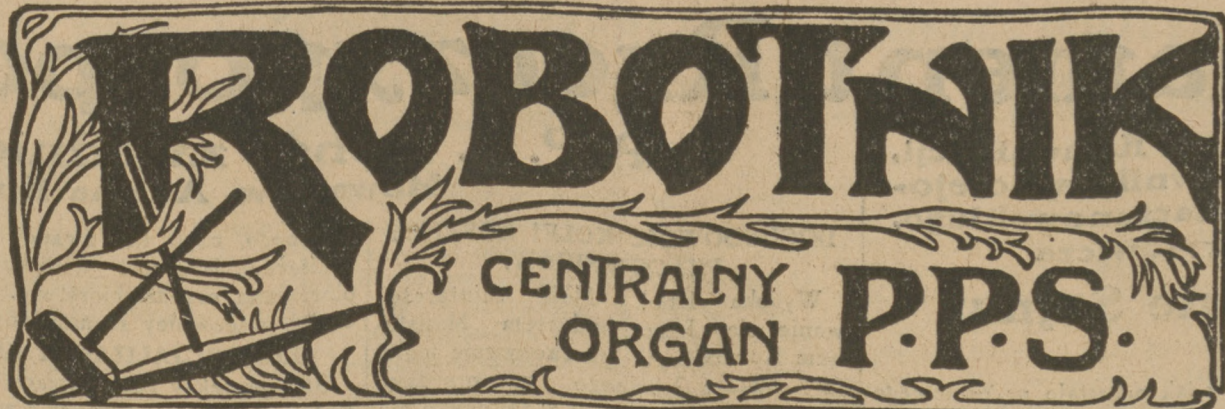


**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej  
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13.  
Drukarnia — tel. 173-43.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

**NUMER POJEDYNCZY  
20 GROSZY.**

**W niedzielę 17 czerwca -- „DZIEŃ KOBIET“**

**Walka klas i „solidaryzm społeczny“**

Jeżeli był czas, kiedy argument o „doktrynerstwie socjalistycznym“ mógł jeszcze brzmieć przekonująco dla niektórych odłamów inteligencji t. zw. postępowej, — to dzisiaj argument ten należy z pewnością do rupieciarni „starych zabawek“, jakby powiedział Stanisław Brzozowski. Dziwić się wypada — doprawdy, — że nawet pisma o zabarwieniu „radykałnym“ sięgają lubią niekiedy aż tak daleko w przeszłość życia umysłowego pokoleń, które już minęły.  
Zagadnienie istotne jutra Polski sprowadza się do rzeczy następującej: Rzeczpospolita odzyskała byt niepodległy w zgoła wyjątkowym okresie historii; następnie „przewartościowywanie wszystkich wartości“ i w teorii, i w praktyce w najrozmaitszych dziedzinach; Rzeczpospolita, by utrzymać się na powierzchni — gospodarczo, politycznie, kulturalnie — musi dokonać wysiłku ogromnego;

wysiłek taki wymaga ujęcia w karby organizacji gospodarstwa narodowego; kontrola nad produkcją stanowi krok pierwszy na drodze ku zorganizowaniu produkcji w imię potrzeb społeczeństwa, a nie w imię zysku kapitalisty; interesy i dążenia klasy robotniczej zbiegły się całkowicie z interesami Państwa Polskiego. Stąd — pomiędzy innymi — płynnie źródło mocy Socjalizmu polskiego, jego wpływ przyciągający na masy pracownicze, na masy włósciańskie.  
„Solidaryzm społeczny“, jako idea, jako program działania praktycznego, zawiera w warunkach obecnych treść jaskrawo szkodliwą, bo prowadzi do „zgniłego kompromisu“ z prądami, zacołanymi i pod względem gospodarczym, i pod względem polityczno-kulturalnym. Zacołanie jest dzisiaj o wiele niebezpieczniejsze, niż reakcyjność w bojowym znaczeniu wyrazu.

Przykład, bijący w oczy — to memoriał Łódzkich Związków Przemysłowców do Ministerjum Spraw Wewnętrznych ze „skargą“ na Magistrat z powodu przyznania robotnikom sezonowym 15% podwyżki płac. O samym memoriale wspominaliśmy wczoraj; omówimy go szczegółowiej w numerze najbliższym „Robotnika“. Chodzi mi w tej chwili nie o cyniczny charakter wystąpienia pp. kapitalistów m. Łodzi, ale o ducha, jaki wśród nich panuje.  
Sprawozdania Komisji Ankietyowej rozwały zupełnie kłamliwą bajkę, jakoby płace robotnicze odgrywały w Polsce rolę decydującą w kosztach produkcji. Śmiesznie, tragicznie małe procenty owych płac w kosztach ogólnych zerwały zasłonę z „tajemnicy“ naszego przemysłu. Dzisiejszy poziom zarobków w robotniczych i pracowniczych czyni nierozwiązalnym zagadnienia spożycia, a więc i

zagadnienie główne: kryzysu gospodarczego i konkurencji gospodarczej Polski z innymi krajami. Przemysłowcy łódzcy potwierdzili błyskotliwie naszą tezę zasadniczą: chcą czerpać zyski z głodowych płac, nie z postępu technicznego, nie z ulepszonych metod organizacji pracy. Ich punkt widzenia jest radykalnie sprzeczny z interesami proletariatu, ale również z interesem najbardziej życiowym Rzeczypospolitej Polskiej. Państwowa polityka gospodarcza, która szuka kompromisu z klasami kapitalistycznymi, to, by szachować politycznie narodową demokrację p. Steckim czy p. Hołyńskim, — prowadzi kraj prostą drogą do ślepego zaułka, z którego niema już wyjścia.  
Nasi ideolodzy „solidaryzmu społecznego“ rozumują tak, jakgdyby mieszkali na księżycu. Śni im się stary sen pocziwego profesora Karola

Gide'a, sen, zrodzony w całkiem innej epoce dziejowej, sen, co wywiera dzisiaj wrażenie jakiejś bajki arabskiej, rozpaczliwie obcej rzeczywistości.  
Państwo Polskie musi opanować swoje życie gospodarcze. Droga to długa i trudna. Jeżeli nie opanuje, — przegra wszystko. Wrzawa na temat rewizji Konstytucji niczego nie rozstrzyga, — żadnych przeszkód nie usuwa. P. pos. Sobolewski może sobie „grozić“ w ferworze polemicznym „zamachami stanu“. Na „zamachy stanu“ ruch robotniczy posiada już w swym arsenale broń odpowiednią. To są wolne żarty. Ale bez klasy robotniczej, bez Socjalizmu, Polska nie rozwiąże sprawy swego istnienia.  
Tu, i tylko tu, leży sedno rzeczy.  
Mieczysław Niedziałkowski.

**KWESTJA POLSKO-LITEWSKA  
NA RADZIE LIGI  
POTOK WYWIADÓW LITEWSKIEGO  
DYKTATORA**

Genewa, 6 czerwca. (PAT.). Premier litewski Waldemaras w dalszym ciągu zasypuje zebranych tu dziennikarzy wywiadami. Miedzy in. raz jeszcze powtórzył dziennikarzom, że — zdaniem jego — granice między Polską a Litwą

nie są ostatecznie ustalone i że wobec tego obowiązek poszanowania postanowień artykułu 10-go paktu Ligi dla Litwy nie istnieje, póki stosunki z Polską nie zostaną uregulowane.

**OGOLNY ATAK NA WALDEMARASA  
POSIEDZENIE PRZEDPOŁUDNIOWE**

Genewa, 6 czerwca. (A. W.). Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie Rady Ligi było prawie całkowicie poświęcone sprawie konfliktu polsko - litewskiego. Po odczytaniu sprawozdania przez delegata holenderskiego Belearsa, zabrał głos Waldemaras, atakując delegację polską, iż przedłożyła Radzie Ligi dokumenty z konferencji królewieckiej, których Litwa jeszcze nie podpisała, oraz wskazała na nowe napady graniczne ze strony Polski(?). Minister Zaleski rzeczowo zbija wywody Waldemarasa, udawadniając faktami ich nieścisłość. Następnie zabrał głos Chamberlain, który w energicznych słowach dał ostrą odprawę Waldemarasowi, oświadczając, że proklamowanie Wilna stolicą Litwy jest prowokacją, poczem nawoływał Waldemarasa do zgody i umiarkowania, Paul Boncour wypowiedział się ostro przeciwko grze na zwłokę ze strony Litwy. Wtedy Waldemaras oświadczył, że Rada Ligi powinna wzyznać

swego własnego obserwatora, któryby śledził bieg rokowań. Minister Zaleski oświadczył, że Polska na to się nie zgodzi. Delegat niemiecki von Schubert wskazywał na trudności w rokowaniach. Sprawozdawca Belears broniąc się przeciwko zarzutom Litwy, jakoby jego sprawozdanie oparte było tylko na dokumentach polskich, oświadczył, że nie mogło być inaczej, gdyż Litwa żadnych dokumentów nie dostarczyła. W dalszym ciągu dyskusji Paul Boncour stwierdził, że nie można oznaczyć terminu ostatecznego ukończenia rokowań, gdyż mogą one postępować tylko etapami. W końcu posiedzenia przyszło jeszcze raz do starcia między Waldemarasem a Chamberlainem, który zaproponował oznaczenie terminu ukończenia rokowań, przeciwko czemu Waldemaras zaprotestował. Rada postanowiła odroczyć powzięcie uchwały do następnego posiedzenia.

**REZOLUCJA SPRAWOZDAWCY**

Genewa, 6 czerwca. (PAT.). W końcu dzisiejszego rannego posiedzenia Rady Ligi Narodów przewodniczący zaproponował przyjęcie następującej rezolucji: „Rada przyjmuje do wiadomości treść raportu przedstawiciela Holandji Belearsa w sprawie Bloklanda w sprawie polsko - litewskiego, aprobuje ten raport i, ze względu na to, że, aby układy, podjęte między Polską i Litwą mogły dać pomyślne rezultaty w myśl rezolucji z dn. 13 grudnia 1927 r.; powinny one

doprowadzić przed następną sesją Rady Ligi do skutecznych wyników, — poleca przedstawicielowi Holandji przedłożyć raport na przyszłej sesji, aby dać możność Radzie zajęcia się ponownie tą sprawą.“  
Minister Zaleski oświadczył, że rezolucję akceptuje. Waldemaras zaznaczył, że rezolucja ta zawiera dopełnienie do rezolucji grudniowej i poprosił o czas do namysłu.

**W RAZIE NIEUKOŃCZENIA ROKOWAŃ—RADA ZAJMIE SIĘ NIEMI WE WRZEŚNIU**

Genewa, 6 czerwca. (A. W.). Na popołudniowym posiedzeniu Rady Ligi przyjęto mimo protestu Waldemarasa jednogłośnie rezolucję powziętą, na wniosek Chamberlaina, by Rada zażądała

postawienia kwestji problemu polskoliteńskiego na porządku dziennym wrześniejszej sesji i zażądała przedłożenia sprawozdania na tejże sesji o stanie rokowań polsko - litewskich.

**OBRADY  
SOCJALISTÓW NIEMIECKICH  
PRZED UTWORZENIEM NOWEGO  
RZĄDU**

Kolonja, 6 czerwca. (A. W.). Odbędzie się tu posiedzenie zarządu partji socjalistycznej. Większość zarządu wypowiedziała się za utworzeniem wielkiej koalicji. Postanowiono wysunąć następujących kandydatów: Müller-Franken na stanowisko kanclerza, Severing na ministra spraw zagranicznych i Hielferdinga jako ministra skarbu. Poza tem socjaliści żądają jeszcze dwóch portfelów. Kombinacja wielkiej koalicji grupuje się z posłów Saksonji i Turynji. Powzięto rezolucję, w której postanowiono przyjąć przewodnictwo misji tworzenia rządu.

**KONIEC WALKI  
KOŚCIOŁA PRZECIWKO  
PANSTWU**

Nowy York, 6 czerwca. (PAT.). W dalszym ciągu swych wiadomości o porozumieniu pomiędzy państwem a kościołem w Meksyku dziennik „World“ podaje, iż na mocy tego porozumienia meksykańscy będą mogli odbywać zwykłe praktyki religijne, kościoły zostaną otwarte, a księża podejmą swą pracę, mogąc jawnie udzielać sakramentów.

**FASZYSTOWSKA  
PROWOKACJA**

Paryż, 6 czerwca. (A. W.). Zawiązany w Paryżu komitet ofiar faszystów, oświadczył, że po długotrwałych badaniach doszedł do przekonania, iż kwietniowy zamach na króla włoskiego w Medjolanie zorganizowany był przez koła faszystowskie, stojące blisko Mussoliniego i być może nawet za jego wiedzą. W razie gdyby rząd włoski zechciał skazać na śmierć niewinnie uwięzionych antyfaszystów, komitet grozi ogłoszeniem dokumentów kompromitujących najwyższe sfery faszystowskie.

**SMIEŃ 7 DZIECI  
W SAMOCHODZIE**

Nowy-York, 6 czerwca. (A. W.). Na szosie w pobliżu Springfield w stanie Illinois samochód prywatny, wiozący wycieczkę złożoną z 7-ga dzieci w wieku od lat 3 do 17-tu, prowadzony przez 19-letniego chłopca, zderzył się z kolejką podmiejską idącą do Illinois. Zderzenie nastąpiło w momencie, gdy kolejka znajdowała się w pełnym biegu. Rozpędzony pociąg z boku uderzył auto z olbrzymią siłą odrzucając je o kilkanaście metrów, przyczem odepchnięty samochód kilkakrotnie koziolkował wraz z nieszczęśliwymi pasażerami. Wszyscy oni, nie wyłączając szofera, zginęli.

**WIECZÓR ARTYSTYCZNY**

**TOW. UNIWERSYTETU ROBOTN. I ZW. ZAW. KOLEJARZY  
KU UCZCZENIU.**

przyjazdu do Polski litewskiej wycieczki robotniczej odbędzie się dzisiaj o godz. 8-iej wiecz. w Sali Z. Z. K. (Czerwonego Krzyża 20)  
Wzywamy organizacje partyjne, oddziały T. U. R. i Związki Zawodowe do tłumnego udziału w uroczystości.  
Bilety w cenie od 25 gr. do 1 zł. w gmachu Z. Z. K. u portjera.

**Z. P. P. S.**

**SEKCJA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA**

Posiedzenie Sekcji Społeczno - Gospodarczej Z. P. P. S. odbędzie się w piątek, 8 czerwca, o godz. 9 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.  
Przewodniczący (—) Diamand.

**ZWIĄZEK POLSKIEJ INTELIGENCJI SOCJALISTYCZNEJ  
„PRZEBUDOWA USTROJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO“**

**Odczyt tow. HERMANA DIAMANDA**

odbędzie się w piątek, 8 czerwca, w lo— za 20, (III piętro). Po odczycie dysku kalu Z. Z. K., przy ul. Czerwonego Krzy— sja.

**Z. P. P. S. W OBRONIE INWALIDÓW**

Pos. gen. Bolesław Roja ze Str. Chłopskiego oraz tow. tow. Tadeusz Reger i Antoni Pająk zgłosili onegdaj do laski marszałkowskiej wniosek w sprawie wykonania ustawy inwalidzkiej z dn. 4-go sierpnia 1922 roku. Wniosek brzmi:  
Sejm zwoła Rząd do bezwzględnej wypłaty inwalidom wojennym, ich rodzinom oraz rodzi-

nom po poległych i zmarłych lub zaginionych zaległych rat rent inwalidzkich, wdowich i sierocych, względnie do wypłacenia wydatniejszych zaliczek na konto tych zaległości; w pierwszym rzędzie powinni być uwzględnieni inwalidzi ociemnieli oraz zupełnie pozbawieni możności zarobkowania, jako też sieroty po inwalidach“.

**PORAŻKA WALDEMARASA**

Berlin, 6 czerwca. (PAT.). „Vossische Zeitung“ w obszernej depeście z Genewy, przedstawiającej przebieg dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi w sprawie polsko - litewskiej, podkreśla porażkę Waldemarasa, oświadczając, że przy ostatnim głosowaniu p. Waldemarasa, przez przyłączenie się do wniosku Chamberlaina o charakterze wniosku w sprawie porządku dziennego, zdobył sobie sukces wesołości. Jednakże operował bardzo niezręcznie, drugi bowiem wniosek Chamberlaina, uchwalony jednogłośnie, idzie o wiele dalej, niż pierwszy wniosek, przeciwko któremu p. Waldemarasa wystąpił. Wniosek pierwszy bowiem przewidywał tylko ewentualne poruszenie całej sprawy polskoliteńskiej na sesji wrześniejszej, podczas

gdy drugi wniosek Chamberlaina, obecnie uchwalony, oznacza, że całokształt problemu stosunków polsko - litewskich już został postawiony na porządku dziennym sesji wrześniejszej. Korespondent genewski Biura Wolfa nazywa wprawdzie drugi wniosek Chamberlaina wnioskiem o charakterze formalnym, jednakże przyznaje, iż w kuluarach pałacu Ligi Nar. panuje przekonanie, iż dzięki przyjęciu tego wniosku została stworzona możliwość podjęcia na nowo całokształtu zagadnień polskoliteńskich, gdy tymczasem pierwszy wniosek, w razie przyjęcia sprawozdania w Belearsa i w razie wykazania poważniejszych postępów w rokowaniach polsko - litewskich, nie dawałby Radzie podstaw do dalszej interwencji.

# Parlament Rzeczypospolitej

**Sejm pod znakiem budżetu min. Komunikacji, Z. P. P. S. broni potrzeb pracowników kolejowych, Referat tow. Kazimierza Kaczanowskiego, Mowa tow. Adama Kuryłowicza**

## Posiedzenie plenarne Sejmu UWAGI

Prawie cały dzień wczorajszy zajęła dyskusja nad budżetem Min. Komunikacji tak, że dopiero wieczorem Sejm mógł przystąpić do rozpatrywania budżetu Min. Pracy.

Oba wczorajsze budżety referowali nasi towarzysze: pos. Kaczanowski, doskonały znawca spraw kolejowych i pos. dr. Pragier, znakomity znawca spraw ubezpieczeń społecznych.

W dyskusji również brali udział towarzysze nasi. Mianowicie w dyskusji nad budżetem kolejnictwa zabierał głos przewodniczący Z. Z. K., tow. Kury-

wicz, który jak przystało na czołowego męża tak wielkiej organizacji godnie i umiejętnie bronił spraw kolejarz. O ubezpieczeniach społecznych, o stosunku do nich kapitału i do świata pracy w ogóle mówił tow. Żuławski. Nie podobalo się to przemówienie prawnicy, zasiadającej zarówno na ławach endecji, jak i zajmującej liczne miejsca wśród „B. B.”. Tem gorętsze za to zebrał tow. Żuławski oklaski na ławach całej lewicy, reprezentującej świat pracy na wsi i w mieście.

Na wstępie zatwierdzono w pierwszym czytaniu ustawę w sprawie ratyfikacji traktatu

## Budżet min. Komunikacji Referat tow. Kaczanowskiego

Przystąpiono do budżetu Ministerium Komunikacji, który referował tow. Kaczanowski.

Sprawozdawca zaznaczył, że na Komisji Budżetowej w trzecim czytaniu odrzucono jego wnioski osobiste o poprawę warunków płacy i pracy pracowników kolejowych, mimo to jednak w porozumieniu z Prezydium Komisji nie złożył referatu, lecz wnioskom swoim dał odpowiedni wyraz na plenum.

W preliminowanym budżecie chodzi mu głównie o zwiększenie dochodu z przewozu osób, bagażu i towarów. Komisja przyjęła te dochody w brzmieniu proponowanym przez Rząd, zwiększyła natomiast czysty dochód ogólny Ministerium do 134 milionów na 147 milionów, a wpłaty do Skarbu z 73 milj. do 90 milj., zmniejszyła zaś wydatki nadzwyczajne z 229 milj. do 220 milj. Komisja przeniosła cały dział żeglugi powietrznej w łącznej sumie ponad 14 milj. z części przedsiębiorstw do administracji. Naogół stwierdzić trzeba ogromny rozwój kolejnictwa polskiego, znaczny postęp w odbudowie zniszczenia wojennego, a dochodowość kolei doszła już do 3 proc., co jest objawem pocieszającym, gdyż przeciętna dochodowość kolei przed wojną wynosiła około 4 proc. i tylko w Niemczech była wyższa.

Warsztaty kolejowe — zdaniem mówcy — wystarczyłyby do uskutecznienia naprawy taboru. W warsztatach prywatnych kolej przepłaca. Różnica kosztu naprawy jednego parowozu wynosi 86.000. Mówca zarzuca Ministerium stale obniżanie z roku na rok przyrzeczonych stawek premijowych dla pracowników warsztatowych, co robi takie wrażenie, jakby się chciało obniżyć rolę warsztatów kolejowych na rzecz warsztatów prywatnych. Ceny wagonów i parowozów w warsztatach prywatnych stale wzrastają, rzekomo z powodu cen żelaza. Jest jednak sprzeczność, bo gdy przedstawiciele Ministerium twierdzą, że żelazo w Polsce jest najdroższe, to przedstawiciele sfer przemysłowych utrzymują, że jest najtańsze.

Gospodarka w dziale zasobów jest jakas mętna, co już podniosła Komisja Budżetowa w roku zeszłym. Wobec bliskości czasu niepodobna było dostatecznie tej rzeczy zbadać. Jeden tylko punkt warto podnieść, mianowicie historię dostawy podkładów kolejowych. W r. 1926 płacono jeszcze za sztukę 4 zł. kilkadziesiąt groszy, a na początku 1927 r. po 5 zł. Jesienią r. 1927 Rząd zawarł umowę na dostawę 6 milionów podkładów, po cenie blisko o 100 proc. wyższej. Kolej przepłaca w ten sposób jakie 20 milionów złotych. Szuka się winnego. Okazuje się, że w 1926 r. rozpoczął się rabunkowy, dzięki wywóz drzew z Polski głównie do Prus Wschodnich. Ministerium Kolei zwróciło się do Ministerium Przemysłu i Handlu oraz do Ministerium Rolnictwa o pomoc w celu zahamowania tego wywozu i dostarczania podkładów z lasów państwowych po cenach konkurencyjnych. Tej pomocy jednak Ministerium Kolei nie o-

ekstradycyjnego ze Stanami Zjednoczonymi. Sprawę bez dyskusji odesłano do Komisji,

trzymało; a tymczasem zawiązał się syndykat dostawców drzewa i ta grupa steryzowała Ministerium. Na rok bieżący wreszcie Rząd przyznał ceny takie, jakich żądał ten syndykat, co — jak rzekłem — powoduje stratę 20 milj. zł. (Tow. Diamand: A jakże jest cena podkładów z lasów państwowych?) Ministerium Rolnictwa stanęło na poziomie tych samych cen, jakich żąda syndykat.

Oprócz ulgowych taryf kolej płaci jeszcze tak zw. refakcje za wywóz towarów w pewnych warunkach. W ten sposób w r. 1926 i w pierwszym kwartale 1927 r. tym samym eksporterem drzewa, którzy podbijają cenę surowca, dopłaciliśmy jeszcze 20 milj. zł. Oczywiście taka służebność, ciążąca na kolei, niesłychanie uszczupla jej dochodowość.

Sprawę taryf kolejowych trzeba traktować nie tylko ze stanowiska dochodowości, gdyż jest to instrument dla polityki gospodarczej Rządu. Warto obliczyć, ile kolei państwowa dopłaca do wywozu węgla polskiego do krajów zamorskich w postaci zniżek taryfowych. Przez cztery miesiące największego wywozu węgla podczas strajku angielskiego kolej nie podwyższyła taryf. Podwyższono je dopiero w listopadzie, ale zaraz z początkiem roku następnego już taryfy znowu niżono. Od grudnia żeszłego roku węgiel wywożony za morze płaci 1.16 gr. za tonę-kilometr. Sama kolej płaci za ten przewóz 1.68 gr., a więc z własnej kasy dopłaca 52 gr. W ten sposób rzeczywiście dopłacamy do wywozu węgla przeszło 17 milionów.

Na uzasadnienie tego przytacza się zawsze bilans handlowy. Jest jednak wielka kwestia, co jest ważniejsze, czy forsowanie dodatniego bilansu handlowego, czy też unikanie tak olbrzymich ofiar, jakie ponosi skarb kolejowy. Takie dumpingowanie wywozu byłoby ostatecznie usprawiedliwione dla zdobycia nowych rynków zbytu lub utrzymania zagrożonych. O tem można było mówić do pewnego stopnia w r. 1926. Ale od tego czasu nawet wbrew wszelkim przewidywaniom zbytu naszego węgla do krajów zamorskich ustalił się i wytrzymujemy konkurencję zagraniczną.

Jeżeli w tych warunkach dopłacamy kilkadziesiąt milionów do tego eksportu (P. Dąbski: Lewjatan musi coś dostać), to pokazuje się, że ponosimy te ofiary wyłącznie na rzecz przemysłu węglowego. (Tow. Diamand: Nie liczyście tego, co oni dali na wybory. To są koszty handlowe). Jeżeli Rząd twierdzi, że ugina się pod troską o rozwój gospodarczy kraju i żąda nowych podatków, jeżeli paręset tysięcy funkcjonariuszów państwowych musi znieść spokojnie niedostatek, niezrozumiałą jest rzeczą, dlaczego świętą i nietykalną ma być tylko ta skala zysków, jaką sobie zakreślił spekulanci węglowi. Przynajmniej połowę tych ofiar mógłby sobie Skarb i społeczeństwo zaoszczędzić.

Na zakończenie mówca ponawia swe wnioski, stawiane w Komisji.

## Dyskusja

Pos. Bryła (Ch. D.) wypowiada się za komercjalizację kolei. Zarzuca kolei brak pewnych urządzeń technicznych, co wymaga większej liczby pracowników, niż na Zachodzie.

Pos. Chądzyński (N. P. R.) sprzeciwia się komercjalizacji kolei i domaga się przyspieszenia rewizji taryfy kolejowej. Za plus w budżecie uważa znaczne sumy na cele inwestycyjne. Domaga się ustawy uposażeniowej. Mówca będzie popierał wnioski referenta.

Pos. Solański (B. B.) stwierdza znaczną poprawę w kolejnictwie w ciągu ostatnich dwóch lat.

Następnie przemawiał pos. tow. Kuryłowicz, którego przemówienie podajemy osobno.

Pos. Sobolewski (B.B.) zarzuca sprawozdawcy brak obiektywizmu. Ponadto apeluje do ministra o szersze uwzględnienie potrzeb prasy.

Min. Komunikacji Romocki w obszernym przemówieniu polemizuje z wywodami referenta oraz innych przedmówców.

## KONCOWY REFERAT TOW. KACZANOWSKIEGO.

Tow. Kaczanowski nie przypuszczał, że to zupełnie rzeczowe sprawozdanie wywoła taką polemikę. Trzeba być specjalnie psychicznie nastawionym, aby się w niem dopatrzyć stronności. Mówca zastrzeżenie przeciw temu, jakoby referat jego miał zalecać pracowników kolejowych w w pracy dla Państwa i odczytuje ze swego

## DOCHODOWOŚĆ KOLEI KOSZTEM PRACOWNIKÓW.

Wysoka Izba! Małe zainteresowanie się Izby budżetem Ministerium Komunikacji przekonywuje mnie, że budżet jednego z przedsiębiorstw jakim jest kolej w tej chwili nie wzbudza zainteresowania dlatego, że dyskusja i rozpatrywanie szczegółowe tego budżetu zostało całkowicie uniemożliwione tak w Komisji, jak i na plenum tej Izby.

Chcę tylko podkreślić, że o ile w kolejnictwie odczuwamy znaczną pupawę w jej gospodarstwie to na wstępie przyczynili się do tego pracownicy kolejowi przez zmniejszenie ich poborów w ciągu ostatnich 2 lat. Budżet nie zawiera ani jednego procentu podwyżki dla pracowników kolejowych, mimo, że wszystkie stronnictwa wyrażają opinie, że płace pracowników państwowych, a tem samem i pracowników kolejowych są za niskie w stosunku do wzrastających cen drożyzny. Gdybyśmy dochody porównali z wydatkami, jakie faktycznie powinny być czynione na płace pracowników kolejowych, dochody okazałyby się znacznie mniejsze. I ja z tego punktu rzecz oświetlając, przychodzę do wniosku, że jeszcze i w tym roku z kolejami naszymi nie jest tak dobrze.

## BRAK JEDNOLITEJ ORGANIZACJI.

Pomimo obecności w Rządzie W. c. p. premjera, Bartla, który był prezesem Komisji Komunikacyjnej w poprzednim Sejmie, który był Ministrem Komunikacji, który położył zasługi i wiele energii włożył w to, żeby kolej pchnąć na lepsze tory, widzimy zupełną beczynność w Rządzie i w Ministerium Komunikacji nad ujednostajnieniem gospodarki i uporządkowaniem jej na naszych kolejach.

Brak jednolitości organizacji na kolejach naszych jest kolosalną przeszkodą w rozwoju naszego kolejnictwa. W wysokim stopniu rozwinięta biurokratyczność w przedsiębiorstwie, które tej biurokratyczności nie znosi, jest przyczyną, że mamy 3, 4 czy 5 rodzajów różnych organizacji.

## NADMIAR OKÓLNIKÓW.

Proszę Panów, ta biurokracja, o której na komisji mówiono, że są zawadoczy stacji, którzy na zapytanie: czy pan dzisiaj jest więcej obciążony pracą aniżeli poprzednio? to na to każdy odpowiedział: gdybym chciał tylko przesuwać i przeczytać te okólniki i rozporządzenia, które w ciągu dnia jestem zasypany bądź z dyrekcji, bądź z oddziałów, bądź wydziałów taryfowych i t. d., to musiałbym cały dzień poświęcić na studiowanie tych okólników.

Ten nadmiar okólników i rozporządzeń sprawia, że reklamacje wnoszone trwają miesiącami, latami i niema odpowiedzi na nie. I nietylko pozakładali sobie sprytni ludzie biura specjalne reklamacyjne, i dziś właściwie wszyscy klienci kolejowi, mający do czynienia z kolejami, nie są w stanie wnieść reklamacji, bo rozporządzenia są tak różnorodne, że zwykły obywatel w Państwie Polskiem nie może ich wszystkich znać.

## BRAK UREGULOWANIA SPRAW SŁUŻBOWYCH.

Dalszymi brakami, które wynikają z braku jednolitej organizacji w kolejnictwie to fakt, że pracownicy kolejowi, ta rzesza 160 tysięcy pracowników kolejowych, zatrudnionych w kolejnictwie dzisiaj nie ma jednolitych przepisów służbowych, nie ma pragmatyki służbowej, nie ma jednolitej ustawy emerytalnej, nie ma jednolitych rozporządzeń stosowania pewnych świadczeń społecznych, jak pomoc lekarska, następnie brak w dalszym ciągu stanu sa-

sprawozdania ustępy, poświęcone uznaniu zasług kolejarzy. Mówca podtrzymuje dalej twierdzenie, że naprawa taboru w fabrykach prywatnych jest znacznie droższa, niż w fabrykach kolejowych, podtrzymuje też zarzut górnictwa przy zakładaniu niektórych fabryk dowodząc, że były dawane kredyty markowe niewaloryzowane i t. d., zaznaczając jednak, że nie dotyczy

mitarnego, czyli tak zwanej inspekcji sanitarnej, jaka jest konieczną w tak olbrzymim przedsiębiorstwie. Sprawa to, że pracownicy są niezadowoleni.

## KOMERCJALIZACJA KOLEI.

Swe projekty reorganizacyjne p. Minister chciał przeprowadzić równocześnie z komercjalizacją kolei, czynnikiem zupełnie obcym, czynnikiem prywatnym w zarządzie kolejami polskimi. My, jako klub nasz i stronnictwo przeciwko podobnym projektom występować będziemy i występować będziemy w dalszym ciągu, tam, gdzie chodzi o przedsiębiorstwa państwowe, jakimi są koleje, które nietylko są w tej chwili narzędziem w rękach Ministerium Komunikacji, ale równocześnie tym olbrzymim aparatem świadczeń, jakie Ministerium w tej chwili czerpie z kolei.

Uważam, że Rząd powinien myśleć o tem, że oddanie w tej chwili tego aparatu, jakim jest kolej, firmie prywatnej, w ręce prywatnych spekulatorów byłoby dla Państwa, tak w czasie pokoju, jak i w czasie ewentualnego zagrożenia niepodległości Państwa Polskiego szkodliwym. Dlatego uważam, że poprzednie projekty Pana Ministra Komunikacji nie znalazły uznania w Rządzie i dlatego zostały przez Radę Ministrów obalone.

## TARYFY KOLEJOWE.

Muszę tu stwierdzić, że Ministerium Komunikacji w stosunku do poprzednich lat w polityce taryfowej zrobiło znaczne postępy. O ile dawniej był pewien stan martwoży w polityce taryfowej, to dziś muszę powiedzieć, że jednak Ministerium Komunikacji przykłada duże znaczenie i przykładą dużą wagę do sledzenia tych taryf w kolejnictwie naszym. Nie uczyniliśmy jednak wszystkiego, co należało uczynić w dziedzinie taryfowej. Oświadczam, że kwestia taryf i polityka taryfowa w Ministerium Komunikacji powinna być postawiona na pierwszym miejscu, że tam trzeba departament taryfowy rozbudować, trzeba powołać odpowiednich ludzi, znających życie gospodarcze i orientujących się w życiu gospodarczym.

## TARYFY EKSPORTOWE.

Przejdę do taryf eksportowych. Ja nie miałbym nic przeciwko temu, żeby Ministerium Komunikacji świadczenia na rzecz eksportu węgla dawało. Ale jeżeli Minister Komunikacji pracownicy, kiedy zwracają się do niego, mówią, że płace są za niskie, że zarobki są niewystarczające, odpowiada: nie mamy pieniędzy, dochoy z kolei są niewystarczające na to, żebyśmy mogli wam dać podwyżki — to ja oświadczam, że ulgi taryfowe na eksport węgla, są czynione kosztem tych olbrzymich rzesz pracowników kolejowych (oklaski). Nie może być, żeby zamiast całego społeczeństwa, tylko pracownicy kolejowi mieli ratować bilans handlowy. Dlatego zgłaszamy odpowiedni wniosek, żeby taryfy eksportowe nie były jednak niższe aniżeli koszty własne. To, że w tym roku Ministerium Komunikacji dołoży około 50 czy 60 milionów do kosztów własnych w taryfach eksportowych dla węgla, to wystarczyłoby, na 25% podwyżkę w okresach trzech kwartałów dla pracowników kolejowych.

## ZASOBY KOLEJOWE.

Apeluję obecnie do Pana Ministra, żeby sam osobiście zainteresował się zasobami i ewentualnie stwierdził, czy pogłoski, które kursują, mają jakikolwiek bądź podstawy, czy też są zupełnie bezpodstawne. Nam, jako posiom, trudno jest dociec, badając ten czy inny magazyn zasobów, nie mamy możności ani sposobu i dlatego też wyrażam tylko mój apel pod adresem pana Mini-

stra, by kwestją naszych zasobów, zainteresował się i zbadał.

## WYDAJNOŚĆ PRACY.

A teraz przejdę do napraw w warsztatach kolejowych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości i to musimy stwierdzić, zresztą i Rząd i p. Minister to stwierdził, że wydajność pracy w warsztatach kolejowych i wydajność pracy w ogóle pracowników kolejowych zwiększyła się w stosunku do roku 1913.

## ZATRUDNIAC WŁASNE WARSZTATY.

Referent stwierdził w swoim sprawozdaniu, że koszty naprawy w warsztatach kolejowych, są o blisko 100% tańsze, aniżeli w fabrykach prywatnych. Muszę powiedzieć, że cała myśl Ministerium Komunikacji powinna się skupić i dążyć do rozbudowy własnych warsztatów. Proszę Panów, zaczęliśmy budować warsztaty w Koninie, wydaliśmy około 100 milionów złotych. Te warsztaty stoją i nic się w nich nie robi. Zaczęliśmy budować warsztaty w Pruszkowie, które powinny być już dawno ukończone, które powinny stać się wzorem dla innych warsztatów kolejowych. Dziś obrabiarki stoją w pakach i nie kończy się tych warsztatów.

## PODNIĘMY PŁACE KOSZTEM NIEWYKONALNYCH INWESTYCJI.

W tej chwili, kiedy Minister Komunikacji nie znajduje pokrycia na podwyższenie plac pracowników kolejowych, a mówi mi o inwestycjach, których suma sięga przeszło 200 milionów złotych, to muszę powiedzieć: Panie Ministrze, zmniejszmy troszkę te inwestycje, a wynagrodźmy za pracę pracowników, tak, jak oni na to zasługują. Twierdząc, że sumy, jakie są na okres tego roku wstawione w budżecie Ministerium Komunikacji na inwestycje, nie będą wyczerpane w tym roku budżetowym, nie będą wyczerpane, bo są za wysokie.

Jestem więc zatem, aby inwestycje były czynione, aby rozbudowa sieci kolejowych była przeprowadzana, ale nie mogą zgodzić się z tem, żeby inwestycje i nowobudowane linie kolejowe były czynione kosztem plac pracowników kolejowych.

## WNIOSKI.

Kończąc swoje przemówienie, reasumuję to co powiedziałem.

Panie Ministrze, prosimy i domagamy się, aby jednolita organizacja w kolejnictwie polskim była w najbliższym czasie przeprowadzona, aby kwestia prawnego stosunku pracownika do kolei i naodwrot była w najbliższym czasie określona, aby była oddzielna pragmatyka służbowa z wyłączeniem z pod ogólnej ustawy o pracownikach państwowych, jednolitej ustawy emerytalnej dla wszystkich kolejarzy, kas chorych, poprawy stosunków, które dziś panują w kolejnictwie. Ustawa o 8 godzinnym dniu pracy jest lamana na każdym kroku. Mam dowody, iż Ministerium Komunikacji samo przyznaje, że ustawa jest lamana. O ile udało się sprawność kolei i wydajność pracy wzmoć do tego stopnia, w jakim dziś widzimy, to tylko dzięki ofiarności pracowników kolejowych. Jeżeli ta ofiarność w tej chwili pracowników kolejowych będzie stała pod znakiem jakiegos lekceważenia, i za ich prace nie da się wynagrodzenia odpowiedniego, to pracownicy kolejowi, zniechęceni do tej pracy, będą opuszczali ręce a wysiłek Ministerium Kolei, wysiłek Rządu, który szedł w tym kierunku, by sprawność i wydajność pracy podnieść, może być zmarnowany. Dlatego też pracownika, który dobrze pracuje i którego uznaje się, że jest dobrym, trzeba wynagrodzić.

Chorych oraz trzy okręgowe urzędy ubezpieczeń.

Co się tyczy sprawy emigracji, to na Komisji krytykowano dotychczasową politykę emigracyjną.

Co się tyczy wydatków na bezrobotnych, to zaledwie 1/4, albo 1/5 część bezrobotnych korzystać może z dobrodziejstw ustawy. Ponieważ innych również nie można zostawić bez pomocy, Ministerium prowadzi t. zw. doraźną akcję zapomogową. W tym roku przewidziano w budżecie na te 25 milionów, wychodząc z tego optymistycznego założenia, że bezrobocie się zmniejszy. Mój wniosek przywrócenia kwoty zeszlortecznej, t. j. 34.000.000, nie uzyskał większości.

Następnie przemawiał: pos. Zieliński (B.B.) oraz pos. tow. Żuławski, którego przemówienie z braku miejsca podamy w obszernym streszczeniu w numerze sobotnim „Robotnika”.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 11, przed południem.

## Budżet Min. Pracy

### Referat tow. Pragiera.

Budżet Pracy jest nadmiernie skromny. Jeżeli Komisja ani ja osobiście nie występujemy z wnioskiem znacznego podwyższenia kredytów, to dzieje się to dlatego, że nie można tych wydatków nagie zwiększać, lecz trzeba systematycznie budować aparat administracji pracy. Ministerium rozwinęło dodatnią działalność ustawodawczą w celu uporządkowania stanu prawnego, ubolewać tylko wypada, że nie skorzystało z okresu pełnomocnictw na wprowadzenie przepisów, normujących ubezpieczenie na starość. Przewidziano w tym okresie budżetowym zorganizowanie sa-

do obecnego Rządu, gdyż działo się to w roku 1920 i 1921-go. Wreszcie mówca zaznacza, że jego obliczenia dochodu z przewozu różnią się od obliczeń Rządu o 90 milionów. O tę sumę referent preliminuje więcej. Gdyby jednak przewidywał zbyt optymistycznie i gdyby odrzucił 40 milj., to jednak zostałoby 50 milj. na podwyższenie plac pracowników kolejowych.

dów pracy oraz utworzenie naukowego instytutu pracy. Co się tyczy inspekcji pracy, dekret rozszerzył nieco działalność inspektorów pracy, ale mimo to instytucja ta jest jeszcze niedorozwinięta. Komisja przyjęła mój wniosek przyznania inspektorom pracy specjalnego dodatku funkcyjnego. Wniosku powiększenia etatów inspekcji pracy nie zgłaszamy dlatego, że w tych warunkach, w jakich ta praca się odbywa, niepodobna znaleźć odpowiednich kandydatów.

Co się tyczy ubezpieczeń społecznych, to należy znieść dwoistość kontroli, mianowicie istnieją osobno związki okręgowe Kas

## TOWARZYSZE ŁOTEWSCY ZWIEDZAJĄ WARSZAWĘ

Drugi dzień pobytu spędzili towarzysze-Łotysze na zwiedzaniu stolicy. Rano poznali fabrykę „Parowóz”, później udali się na Żoliborz, aby zwiedzić Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową a popołudniu nowy Gmach Szkoły Powszechniej przy ul. Bema na Woli. Przy ul. Chłodnej zwiedzili piekarnię, gmach Spółdzielni Stow. Spożywców. Ponadto poszczególne grupy zwiedziły: warsztaty kolejowe, szkoły i t. p. Wieczorem wycieczka podejmowana była kolacją w Domu Kolejarzy, wydana przez Zarząd Główny ZZZK., na której byli: prezes organizacji tow. pos. Adam Kuryłowicz, tow. sekret. pos. Grylowski od ZZZK., a od TUR. tow. sen. Kopiczki, ob. H. Rapacka, I. Koliskowa, tow. pos. Czapiński, tow. pos. Piotrowski.

Prezes ZZZK. przywitał zebranych i dał zarys działalności ZZZK., zaszczepił przytem, że piękny dom, który gości towarzyszy łotewskich, jest niejako symbolem porwy w kierunku piękna klasy robotniczej. W odpowiedzi zabrał głos tow. Wartos, sekretarz Zarządu Zw. Zaw. Kolejarzy łotewskich.

Po kolacji uczestnicy wycieczki byli w Operze na „Lakme”. Onegdaj w Warsz. OKR. PPS. witał wycieczkę tow. Gorzechowski, a w Redakcji „Robotnika” przemawiał do tow. łotewskich naczelny redaktor tow. pos. Niedziałkowski.

Dzisiaj ostatni dzień pobytu tow. łotyszy w Warszawie. Wieczorem koncert w Domu ZZZK., na który zapraszamy najliczniej tow. tow. członków Zw. Zaw. i TUR. Po koncercie w restauracji u kolejarzy — wspólna herbatka, celem zapoznania się bliższego miejscowych towarzyszy z towarzyszami gośćmi.



## MIĘDZYNARODÓWKA KOMUNISTYCZNA



PO WYBORACH W POLSCE, WE FRANCJI I W NIEMCZECH. O wiele więcej siał, niż zebrała.

## BUDOWA „DOMU LUDOWEGO” W WARSZAWIE ROZMOWA Z TOW. RAJMUDEM JAWOROWSKIM, PREZESEM STOWARZYSZENIA „DOM LUDOWY”

Współpracownik naszego pisma zwrócił się do pos. tow. Jaworowskiego, prezesa Stowarzyszenia „Dom Ludowy w Warszawie” z prośbą o udzielenie czytelnikom „Robotnika” informacji o stanie budowy Domu Ludowego w Warszawie.

Na zapytanie, w jakim stanie znajduje się w chwili spraw powstania Domu Ludowego, pos. tow. Jaworowski odpowiedział:

### JAK TO BYŁO?

— Zanim dojdziemy do omówienia cennego stanu pozwólcie, że wam określe dzieje naszych dotychczasowych wysiłków. Do założenia Stowarzyszenia przystąpiliśmy, mając 5 zł. — wyrażnie pięć złotych — w kasie. Obecnie Stowarzyszenie posiada na własność dwa place przy ulicy Ogrodowej około 6000 łokci kw. każdy, nabyte za 139 tys. zł. z przejęciem przedwojennych długów hipotecznych.

Stowarzyszenie ponadto buduje już od roku Dom Ludowy na Mokotowie. Otrzymało ono w darze majątek przy likwidacji kooperatywy „Stal”, zakłady graficzne „Drukarz” oraz jest w trakcie notarialnego przejmowania na rzecz Domu Ludowego ofiarowanego domu przez jedno ze Stowarzyszeń robotniczych. Majątek realny Stowarzyszenia sięga już obecnie powyżej 400.000 zł.

### JAKIE SĄ TRUDNOŚCI?

Sprawa budowy Domu Ludowego przy ulicy Ogrodowej napotykała na ogromne trudności głównie z tego powodu, że wobec nawału zgłoszeń o lokale ze strony Związków i Stowarzyszeń robotniczych, oraz wobec daleko idących żądań, przedstawionych przez robotnicze Stowarzyszenia sportowe i oświatowe — nabyty przez Stowarzyszenie pierwszy plac okazał się zbyt szczupły. Stowarzyszenie zdecydowało się tedy na przerwanie już rozpoczętych robót przygotowawczych i przystąpiło do kupna sąsiedniego placu. Obecnie po połączeniu dwóch nabytych sąsiadujących ze sobą parceli, Stowarzyszenie posiada plac, który może zadowolić najdalej idące żądania organizacji robotniczych.

### KONKURS.

Stowarzyszenie ogłosiło konkurs, w wyniku którego sąd konkursowy zdecydował się budować według projektu dziekana architektury we Lwowie prof. Minkiewicza, przyznając jednocześnie pełną równowartość projektowi prof. Przybylskiego.

Obecnie jesteśmy w stadium pierwszych prac przygotowawczych do budowy wielkiego Centralnego Domu Ludowego.

### KTO POMAGA?

Stowarzyszenie otrzymało wybitną pomoc od Rządu, miasta oraz stowarzyszeń i organizacji robotniczych, a mianowicie od Warsz. Okr. Kom. Rob. P. P. S., któremu do obecnej chwili jest winno kilkadziesiąt tys. zł., od Związku Prac. Gazowni, Pracowników Kasy Chorych i t. d., oraz szeregu robotników i pracowników.

Mogę oświadczyć, iż znacznie trudniej jest zbudować wielki Dom Ludowy, niż stawiać zarzuty, iż buduje się powoli.

### CHARAKTER STOWARZYSZENIA.

Wobec powtarzających się od czasu do czasu ataków na Dom Ludowy, muszę stwierdzić, że Stowarzyszenie Dom Ludowy w Warszawie jest Stowarzyszeniem bezpartyjnym, apolitycznym, stawiającym sobie za zadanie jedynie wybudowanie wielkiego gmachu dla robotniczych stowarzyszeń sportowych, oświatowych, wychowawczych, zawodowych i spółdzielczych.

O bezpartyjnym, apolitycznym charakterze Stowarzyszenia zdecydowały przedewszystkiem panujące u nas stosunki. W odróżnieniu od ruchu robotniczego belgijskiego, w Polsce panująca forma w związkach, kooperatywach i stowarzyszeniach oświatowych jest forma stowarzyszeń bezpartyjnych. Budując dom dla stowarzyszeń bezpartyjnych z natury rzeczy Stowarzyszenie musiało przybrać charakter bezpartyjny i polityczny.

### PROGRAM BUDOWY.

Na zakończenie zapraszam was do obejrzenia wyników konkursu. Jestem przekonany, że zgodzicie się ze mną, że zimowa pływalnia dla młodzieży, wanny, natryski, sale gimnastyczne, tarasy do kąpiel-słonecznych, sklepy spółdzielcze, tanie jadalnie robotnicze, wielkie czytelnie i biblioteki, sale wykładowe dla Tow. Uniw. Robotn., sale przeznaczone dla „Uranji” i na teatr robotniczy — są programem, który każdy bez względu na swe przekonania polityczne winien popierać.

Na pytanie, kiedy to zostanie zbudowane, powtórzę tylko słowa, które już powiedziałem: znacznie trudniej jest zbudować Dom Ludowy, niż krytykować, że powoli się buduje.

Mam nadzieję, że w przeciągu trzech lat Stowarzyszenie Dom Ludowy program swój urzeczywistni.

### KONTROLA PUBLICZNA.

W końcu pragnę stwierdzić, iż Magistrat m. Warszawy otrzymywał kilkakrotnie szczegółowe sprawozdania od Stowarzyszenia „Dom Ludowy”.

### SPROSTOWANIE PRZEŚLANE PRZEZ ZARZĄD STOW. „DOM LUDOWY” DO REDAKCJI „KURJERA POLSKIEGO”.

W Nr. 155 „Kurjera Polskiego” z dnia 7 b. m. została zamieszczona wzmianka p. t. „Tajemnica subsydjów na Dom Ludowy”, zawierająca szereg nieścisłości w wysokim stopniu krzywdzących nasze Stowarzyszenie, zwracamy się przeto do Szanownego Pana Redaktora z prośbą o łaskawe wydrukowanie w swem piśmie poniższego wyjaśnienia:

Stowarzyszenie „Dom Ludowy” w Warszawie, którego prezesem jest p. Rajmund Jaworowski, prezes Rady Miejskiej m. Warszawy i poseł na Sejm, powstało na skutek uchwały powziętej przez przedstawicieli Związków Zawodowych i Instytucji Oświatowych, w dniu 12.X.1924 r. statut Stow. został zatwierdzony przez Min. Spraw Wewn. 20.III.1925 r. (N.B.B. 832/25) i wciągnięty do rejestru Stowarzyszeń i Związków pod Nr. 1278.

Po mozolnej pracy i zebraniu kapitałów Stow. nabyło plac przy ul. Ogrodowej Nr. 41 (hip. 865) 1785 mtr.² (akty kupna u notariusza Jelnickiego z 20 i 30.VII.1925 r.). Rychło jednak, na skutek zgłoszeń instytucji oświatowych, okazało się, że teren nabyty jest zbyt mały. Wówczas Stow. nabyło sąsiedni plac, Nr. 39 (hip. 866) 1930 mtr.² (akt z 15.XI.1927 r. u notariusza W. Romana). Następnie Stow. powołało Komisję Konkursową, która zakwalifikowała do budowy projekt prof. Minkiewicza. Obecnie trwa szczegółowe opracowywanie projektu i wstępne prace przy budowie Domu.

Daliśmy tu obraz zabiegów Stowarzyszenia w sprawie wzniesienia centralnego Domu Ludowego, jako będącego w związku z subsydjami miejskimi, których dotyczy wzmianka, zamieszczona w „Kurjerze Polskim”, nie poruszaliśmy innych gałęzi działalności Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie Dom Ludowy w Warszawie otrzymało od miasta subsydja nie w wysokości 40.000, jak to podano we

## KRONIKA POLITYCZNA PRZEGLĄD PRASY

### PRZED WYBÓREM KOMISJI DO ZBADANIA NADUŻYĆ WYBORCZYCH

Marszałek Sejmu tow. Daszyński odbył konferencję z prezesem Komisji Administracyjnej i referentem wniosków, dotyczących nadużyć wyborczych, dr. Putkiem, w sprawie zakresu działania przyszłej nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania nadużyć wyborczych. Marszałek Sejmu wyraził życzenie, aby wybór tej Komisji przeprowadzić nie w formie walki przeciw jakimkolwiek stronnictwom lub Rządowi, lecz zgodnie, nadto żeby jeszcze przed wyborem nadzwyczajnej komisji sejmowej Komisja Administracyjna pozwoliła Ministrowi Spraw Wewnętrznych zapoznać się z nagromadzonym przez nią materiałem faktycznym. Referent dr. Putek wyraził zapatrywanie, że uprawnienia poszczególnych członków Komisji sejmowej jako referentów do zapoznania się z aktami urzędowymi i do zwolnienia urzędników z tajemnicy służbowej, powinno być określone ściśle w regulaminie nadzwyczajnej komisji, który ustali Komisja Administracyjna. Ponieważ regulamin winien ustalić zakres działania komisji sejmowej, przeto aż do jego ostatecznego zredagowania materiał faktyczny należy przedłożyć Rządowi do ewentualnego wypowiedzenia swoich uwag. Dla przygotowania tych formalności Komisja Administracyjna zbierze się we wtorek dnia 12 b. m.

### NIEDYSPOZYCJA MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

Marszałek Sejmu tow. Daszyński przeziębził się i przez kilka dni zmuszony jest pozostawać w łóżku.

### SĄDY PRACY.

Jak się dowiadujemy, w chwili obecnej są w opracowywaniu rozporządzenia wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o Sądach Pracy. Najwcześniejsze zostanie powołany do życia Sąd Pracy w Warszawie, w dalszym ciągu będą kolejno powoływane Sądy Pracy w większych ośrodkach.

### SPRAWA WZMOŻENIA RUCHU BUDOWLANEGO MIESZKANIOWEGO.

Swojego czasu przez Komisję opiniodawczą przy Prezydium Rady Ministrów rozważany był plan Ministra Robót Publicznych w sprawie wzmocnienia ruchu budowlanego mieszkaniowego. Zasadą finansową ówczesnego planu było podniesienie stawek komornego do 100 proc. przedwojennej wysokości, z czego 20 proc. miało iść na cele budowlane mieszkaniowe. Jak się dowiadujemy, obecnie opracowywany jest nowy plan w tej samej kwestji. Podstawę finansową tego planu stanowią podatki lokatorskie, podatki komunalne od nieruchomości i placów, oraz część podwyższonego komornego.

### TRAKTAT POLSKO - AFGAŃSKI.

Rząd polski przesłał do Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów w celu rejestracji i ogłoszenia traktat przyjaźni pomiędzy Polską i Afganistanem, podpisany w Angorze dn. 3 listopada 1927 r.

wzmiance lecz 50.000. Wydane one zostały całkowicie, łącznie z innymi sumami na Dom Ludowy przy ul. Ogrodowej.

Stowarzyszenie składało sprawozdania ze swej działalności Magistratowi trzykrotnie: 1) 20 lutego 1926 r. w chwili wystąpienia o subsydjum (dopełnienie z dnia 26 maja tegoż roku), 2) 8 października 1927 r., oraz 3) 30 kwietnia 1928 r. upada więc całkowicie zarzut czyniony prezesowi R. Jaworowskiemu o uchylaniu się od wliczenia się z funduszy publicznych.

Dwa wystąpienia organów rządowych. — Pierwszy zatarg z doradcą p. Deweyem. — Niebezpieczeństwo strajku budowlanego. — Genewa.

Dwa pisma rządowe „Epoka” i „Głos Prawdy” popisały się wczoraj artykułami wstępniemi, które w swej reakcyjnej treści i przewrotności w niczem nie ustępują prasie endeckiej z najgorszych czasów chjeno - piastowych. „Epoka” w napastniczy sposób „polemizuje” z t. Diamentem, walczącym od szeregu lat o podniesienie konsumpcji mas pracujących, która pociągnęłaby za sobą automatycznie rozwój przemysłu. Postulat ten, urzeczywistniony w większym lub mniejszym stopniu na całym Zachodzie, a szczególnie w Ameryce, jest dla sanacyjnego ekonomisty od siedmiu boleści herezją i napawa go nieukrywaną złością. Każę on czekać robotnikom i pracownikom... dziesiątki lat, gdyż „wierzysz w przyszłość Polski(!)” i w to, że w ciągu tych dziesiątków lat rolnictwo do tego stopnia rozkwitnie, iż jego zdolność nabywczą bardzo wzrośnie, a wtedy i los robotników się poprawi.

Obecnie zaś podnoszenie płac... zaskodziłoby samemu robotnikom, ponieważ wkrótce musiałyby nastąpić obniżka płac.

„Epoka”, organ „lewicy” sanacyjnej, organ „Partji Pracy(!)”, staje murem w obronie kapitalizmu i najsakrajniejszego wyzysku pracy ludzkiej. Niedawno jeszcze wylewano tam łzy krokodyla nad losem robotnika polskiego, uznawano sprawę radykalnej podwyżki płac za konieczność państwową, a oto nagle objawiła się naga dusza tych „epokowych” popleczników reakcji kapitalistycznej.

Jakby za znową z „Epoką” i w uzgodnieniu z nią podziału ról, przemówił też „Głos Prawdy”. Twierdzi on ni mniej ni więcej tylko, że przywódcy ruchu zawodowego urzędników i pracowników państwowych, działający z upoważnienia dziesiątków tysięcy zorganizowanych pracowników i ich imieniem przekładający Sejmowi żądanie podwyżki płac — są „handlarzami niedolą ludzką”. Zawodowy handlarz zasługami jednego człowieka pozwala tu sobie na niegodziwość, której rzesze urzędnicze nie puszcza zapewne płazem.

Czytając oba wymienione artykuły, rozumiemy już, że w 1-ce panuje idealna zgoda i harmonja. Któż tam odróżni konserwatystę od radykała, kiedy ten ostatni potrafi tak dalece zdystansować konserwatystę, że ten... czerwieniliby się — ze wstydu.

„Gazeta Warszawska” pisze o pierwszym zatargu między Rządem a doradcą amerykańskim w Banku Polskim, p. Deweyem. Zatarg powstał z powodu amerykańskiej pożyczki dla Łodzi, zakwestjonowanej przez p. Dewey'a, ponieważ część pożyczki ma być przeznaczona na budowę domów robotniczych. „Czas” krakowski wystąpił przeciw p. Dewey, ale sam zatarg świadczy, że raczej mieli ci (należała do nich także P. P. S.), którzy po zawarciu pożyczki zagranicznej zapowiadali, że „doradca” amerykański stanie się kontrolerem, a po części dyktatorem finansowym Polski.

„Kurjer Czerwony” słusznie alarmuje opinię sprawą grożącego Warszawie strajku budowlanego, który mógłby zamarować sezon budowlany. Dziennik apeluje do czynników rządowych, by w porę użyły swych wpływów i nie dopuściły do powiększenia klęski mieszkaniowej.

Szereg pism omawia spór polsko - litewski na terenie genewskim. Wyrażają one żądanie, by Rada Ligi ostatecznie poskromiła p. Waldemarsa. „Gazeta Warszawska” zaś oświadcza, że klucz do rozwiązania sporu spoczywa w Berlinie. B.

## POLSKA SZTUKA DEKORACYJNA.

Polska Sztuka Dekoracyjna. Tekst napisał, materiał zebrał Jerzy Warchałowski. Warszawa - Kraków, 1928. Wydawnictwo J. Mortkowicza. Nakład Towarzystwa Wydawniczego w Warszawie. Okładkę rysował Wojciech Jastrzębowski. Druk W. L. Anczyca i Spółki w Krakowie.

Książka niniejsza jest niejako pamiętnikiem działu polskiego na Międzynarodowej Wystawie Współczesnej Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu w r. 1925. Niemal wszystkie kraje, które brały udział w tym międzynarodowym turnieju artystycznym wydały później książki pamiętkowe swych działów i miło jest stwierdzić, że publikacja polska pod względem formatu, piękna układu drukarskiego, dobroci papieru, doskonałego wykonania stu kilkudziesięciu reprodukcji, jedno i wielobarwnych nie ustępuje bynajmniej publikacjom zagranicznym. Jeszcze raz oglądamy tutaj pawilon polski na Cours la Reine, wnętrza i kapliczkę w Galerji Inwalidów, wystawę zbiorową dział

szkolny w Grand Palais; jeszcze raz przeciągają przed nami rzeźba Kuny, witraże Mehoffera, malowidła Stryjeńskiej, oktarz Szczepkowskiego, meble, kilimy, gobeliny, hafty, koronki, batiki, zabawki, wazon, okładki książek, ilustracje, afisze...

To, co było najlepszym w dziale polskim na wystawie paryskiej, zostało tutaj odwzorowane w sposób wzorowy. Ale czy dział ten reprezentował istotnie to, co jest w tej chwili najlepsze w polskiej sztuce dekoracyjnej? I, nawet jeśli na to pytanie odpowiemy twierdząco, czy dzieła w nim zgromadzone mają stanowić „fundament, na którym wzniesie się winna dalsza budowa współczesnej sztuki dekoracyjnej polskiej”?

Dział polski na wystawie paryskiej został zorganizowany przez ludzi, którzy przyszłość polskiej sztuki dekoracyjnej widzą w kierunku, nawiązującym do polskiej sztuki ludowej. Dążą oni do nadania sztuce polskiej charakteru narodowego przez oparcie jej o polską sztukę ludową. Główne myśli tego kierunku wypowiedział jeszcze w r. 1851 Norwid w „Promethidionie”. Powołując się na przykład Fryderyka Chopina, stawiał on

tutaj sztuce polskiej za zadanie „podnoszenie ludowych natchnień do potęgi, przenikającej i ogarniającej Ludzkość całą — podnoszenie ludowego do Ludzkości”. W końcu XIX wieku myśli te podjęli Stanisław Witkiewicz i Władysław Matlakowski, propagując t. zw. „styl zakopiański”. Wyspiański i Mehoffer na różnych polach torowali drogę temu kierunkowi. Później pionierami jego byli artyści, grupujący się dokoła powstałego w r. 1901 w Krakowie towarzystwa „Polska Sztuka Stosowana oraz założonych w r. 1913 „Warsztatów Krakowskich”. W tej chwili jednym z najgorliwszych wyznawców i apostołów tego kierunku jest p. Jerzy Warchałowski, komisarz generalny działu polskiego na wystawie paryskiej.

W przedślicznie napisanej rozprawie „O polskiej sztuce dekoracyjnej”, poprzedzającej część ilustracyjną książki omawianej, p. Warchałowski opowiada dzieje stopniowego odradzania się polskiej sztuki dekoracyjnej pod wpływem zetknięcia się ze sztuką ludową i wyraża przekonanie, że dzieła już stworzone pod natchnieniem sztuki ludowej będą stanowiły mocną podstawę, na której

wzniesie się dalsza budowa polskiej sztuki dekoracyjnej. Z tem jednak nie mogę się zgodzić i to dla dwóch względów.

Po pierwsze, pogląd ten przecenia wartość sztuki ludowej. Niema lub prawie niema samorodnej twórczości ludowej; to, co my nazywamy „sztuką ludową”, jest właściwie sztuką warstw przodujących, przyswojona sobie przez lud. Twórczość ludu polega nie na samorodności motywów, jak przeważnie mniemano dotąd, lecz na pewnym swoistem, często zresztą pełnym uroku ich przetworzeniu. Rola ludu jest więc nietytu twórcza, ile raczej przetwórcza.

Po wtóre, i to jest względ rozstrzygający, kultura współczesna, jest kulturą nawiąskową, więcej: wielkomięską. Postępowa, kosmopolityczna wielkomięska, tworząca, zachowująca, przechowująca wiernie odrębności plemienne wieś jedyne rolę bierna, odbiorczą. Co więcej, dzisiaj, przynajmniej na Zachodzie, wieś umiera lub przekształca się. Dziennik, koleja, auto, telefon, radio znoszą odosobnienie wsi; murowane domy, brukowane ulice, oświetlenie elektryczne,

zmieniają jej wygląd zewnętrzny i — psychikę jej mieszkańców, upodabniają ją do miasta. Otóż chce włóczyć bogate wielokształtne życie współczesnego człowieka miejskiego w stosunkowo proste i powoli zmieniające się formy sztuki ludowej, to przedsięwzięcie niedorzeczne, skazane z góry na niepowodzenie.

Z tych wszystkich względów nie wierzę więc z p. Warchałowskim w to, że przyszłość polskiej sztuki dekoracyjnej należy do kierunku, opierającego się o sztukę ludową.

Tem niemniej polecam gorąco wszystkim książkę „Polska Sztuka Dekoracyjna”. Dla tych, co w r. 1925 oglądali pawilon polski na Cours la Reine, książka ta będzie miłą pamiątką; tym, którzy tam nie byli, da, przynajmniej w przybliżeniu, pojęcie o tem, czem był dział polski na wystawie paryskiej; wszystkich zaś zmusi do przemyślenia zagadnień i do zajęcia stanowiska w tych, tak niezmiernie ważnych dla przyszłości sztuki polskiej sprawach.

Mieczysław Wallis.

# TELEGRAMY

## PO ZAJĘCIU PEKINU PODZIAŁ NA 6 PROWINCJI

Londyn, 6 czerwca. (A. W.). „Daily Telegraph“ donosi z Szanghaju, że przywódcy rządu nankińskiego zebrał się na konferencję, na której opracowywano program rządu dla całych Chin wraz z Mandzurją. Chiny podzielone mają być na 6 prowincji, ze stolicami Nankin, Kanton, Hankou, Kai-Feng, Pekin i

Mukden. Władzę naczelną sprawować będzie rada narodowa w Nankinie, której podlegać będą gubernatorowie poszczególnych prowincji. Rada wojenna w Nankinie zamianowała dowódcę wojsk prowincji Szan-Si generała Yen naczelnym dowódcą armii narodowej w Pekinie i Tjen-Tsinie.

## LOSZY CZANG-TSO-LINA

Tokio, 6 czerwca. (PAT.). Depesze otrzymane przez Min. Spraw Zagranicznych zaprzeczają wiadomościom o śmierci Czang-Tso-Lina na skutek ran,

odniesionych podczas zamachu. Stan zdrowia dowódcy armii północnej poprawia się. Wiadomości, otrzymywane z innych źródeł są sprzeczne.

## SOCJALISCI NIEMIECCY ŻĄDają ZNISZCZENIA ZAPASU FOSGENU

Berlin, 6 czerwca. (PAT.). „Vossische Zeitung“ donosi z Drezna, iż socjaliści sascy uchwalili rezolucję, domaga-

jącą się zniszczenia zapasów fosgenu, używanego w jednej z fabryk, położonej w pobliżu Drezna.

## MAŁA ENTENTA

Bukareszt, 6 czerwca. (PAT.). Konferencja państw Małej Ententy, zwołana do Bukaresztu na 20 czerwca, trwać bę-

dzie trzy dni. Równocześnie odbywać się będzie konferencja prasowa państw Małej Ententy.

## SOWIECKIE BAGNO

### SZANTAŻE, DEFRAUDACJA, GWAŁTY

Moskwa, 6 czerwca. (A. W.). Wykryte w Stawropolu nadużycia miejscowych działaczy partyjnych, według nowych materiałów rozrastają się do rozmiarów niebywałej afery. Stwierdzono, iż stawropolscy działacze komunistyczni w liczbie 20-tu z przewodniczącym Ispółkomu Jabłoczkinem, sekretarzem rejonowego komitetu Wasilenko oraz

jego zastępcą Charczenką na czele uprawiali systematyczne szantaże, defraudacje, fałszerstwa i t. d. Stwierdzono m. in., iż przewodniczący rejonowego trustu przemysłowego dopuścił się gwałtu nad swą podwładną służbową, o czym wiedzieli jego zwierzchnicy, nie wytoczono mu jednak z tego tytułu żadnej sprawy.

## STRZASKANIE 2 SAMOLOTÓW

Londyn, 6 czerwca. (A. W.). Nad lotniskiem Upown zderzyły się na skutek mgły dwa samoloty wojskowe. Oba sa-

moloty runęły roztrzaskując się. Zginęli również na miejscu obaj piloci.

## MAŁOPOLSKI ROBOTNICZY ZLOT SPORTOWY I MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

W dniach 29 i 30 czerwca oraz 1 lipca 1928 r. Robotniczy Klub Sportowy „LEGJA“ i TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO zwołują do Krakowa I-y MAŁOPOLSKI ROBOTNICZY ZLOT SPORTOWY I MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ.

Na trzydniowy program Złota złoży się: Zawody sportowe, ćwiczenia gimnastyczne, produkcje muzyczne i wokalne, akademje, wycieczki. Uczestnicy Złota mają prawo do zniżki kolejowej, a wpisowe wynosi 3 złote. Całodzienne zaś utrzymanie wraz z noclegiem około

4-ch złotych. Udział w Zlocie wezmą przedstawiciele Robotniczych Organizacji Sportowych z Czechosłowacji z Niemiec oraz polscy robotnicy ze Śląska Czeskiego. Zlot ten musi się stać manifestacją ruchu Młodzieży Robotniczej i widomym znakiem rozwoju organizacji sportu robotniczego.

Wzywamy gorąco Towarzyszy Sportowców i TUR-ców do jaknajliczniejszego obesłania Złota.  
ODDZIAŁ TUR. W KRAKOWIE.  
ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY „LEGJA“ w Krakowie.

## SAMORZĄD STOLICY

### SUBSYDJUM DLA TEATRU ODRODZENEGO.

Na skutek pisma członków b. zespołu teatru Odrodzonego o subsydjum 27,900 zł., Magistrat zwrócił się do Rady Miejskiej o wstawienie do budżetu wydziału oświaty i kultury na r. 1928/29 zł. 20,000, jako zasiłku dla powyższego zespołu z tem, aby powyższą sumę przełać wydziałowi finansowo - podatkowemu dla umorzenia długu tego zespołu. Subsydjum przyznano ze względu na to, że roboty remontowe w teatrze Odrodzonym wykonane przez zespół artystów, a oszacowane w swoim czasie mniej więcej w tej wysokości, posłużyły do konserwacji gmachu miejskiego.

### DOŚWIADCZALNA OGÓLNOKSZTAŁCĄCA SZKOŁA MIEJSKA.

Wydział oświaty i kultury Magistratu postanowił z początkiem roku szkolnego 1928/29 zorganizować ogólnokształcącą szkołę doświadczalną. Na cele te przeznaczona jest część lokalu przy ul. Białoleckiej 36, na Nowem Brudnie, w przyszłości wybudowany będzie dla tej szkoły nowy gmach. Szkoła ta byłaby rozwojowa. W najbliższym roku byłyby czynne 4 oddziały szkoły powszechnej o dotychczasowym programie lub zmienionym w przyszłości za zgodą państwowych władz szkolnych na skutek przeprowadzonych badań i dwa oddziały klasy 5 a i b, jeden o programie dotychczasowym lub zmienionym szkoły powszechnej, drugi o programie szkoły średniej. W czwartym roku istniałaby pełna 7-klasowa szkoła powszechna i 2 oddziały klasy 4 (1) gimnazjalnej, jeden typu matematyczno - przyrodniczego, drugi humanistycznego. Zadaniem badań byłoby zebranie materiałów do rozważań nad zrealizowaniem postulatów szkoły jednolitej. Magistrat wniosek ten na ostatnim posiedzeniu zaaprobował.

### SPRAWA RZEŹNI MIEJSKIEJ.

Pod przewodnictwem radnego tow. Hartleba (P.P.S.) odbyło się posiedzenie pod-

komisji Komisji Rzeźnianej Rady Miejskiej, która pracuje nad zbadaniem całokształtu spraw rzeźnianych. Tow. Hartleb wygłosił obszerny referat, przedstawiający stan hodowli bydła, organizacji handlu, kosztów transportu, oraz ogólnych warunków gospodarczych, w jakich pracują rzeźnicy w Polsce wogóle, a w szczególności w Warszawie. Referat ten po wyodrębkowaniu zostanie rozesłany członkom Komisji.

### NOWE BRUKI I CHODNIKI.

Ze sprawozdania Wydziału Technicznego złożonego Magistratowi wynika, iż w kwietniu r. b. miasto wyremontowało szosem gospodarczym: bruki z kamienia polnego 29,220 mtr. kw., z kostki drzewnej 748 mtr. kw., z kostki granitowej 1.060 mtr. kw., chodników i wjazdów 7.901 mtr. kw. Dalej przebrukowano jezdnie z kamienia polnego na ulicach Błońskiej i Gołyńskiej o łącznej powierzchni 1.678 mtr. kw., ułożono bruk z kamienia łamanego na ulicach Mickiewicza i Kniaziewicza o łącznej powierzchni 308 mtr. kw., wreszcie zbudowano chodniki betonowe na ulicach: Mianowskiego, Andrzeja Krzyckiego, Uniwersyteckiej, Suchej, Wawelskiej, Prokuratorzkiej, Grójeckiej, Mikołaja Reja, Marcina Kumera, Dantyszka i Solariego o łącznej powierzchni 3.099 mtr. kw.

### WALKA Z ZEBRACTWEM.

Min. Pracy zawiadomiło Magistrat m. Warszawy, iż przepisy wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 14 października 1927 r. o zwalczaniu zebrectwa i włóczęgostwa, znajdują się w stadium opracowania i ukażą się w najbliższych dniach w „Dzienniku Ustaw”. Wobec tego Min. zapytuje Magistrat, jakim czasie zarząd miasta mógłby zorganizować dom pracy dla żebraków i wogóle jakie przedsięwzięcie środki ku faktycznemu wprowadzeniu w życie cytowanego rozporządzenia. Jak dowiadujemy się, Magistrat uzależnia swe projekty od treści oczekiwanych przepisów wykonawczych.

## Co słysząc na świecie?

### KRONIKA TELEGRAFICZNA

#### PIONIER LOTNICTWA W ANGLJI.

Londyńskie organizacje żeglugi powietrznej urządzają bankiet ku uczczeniu pioniera lotnictwa, A. V. Roe, który przed 20 laty dokonał pierwszego lotu na ziemi angielskiej na skonstruowanym przez siebie samolocie. Roe zademonstrował swój aparat po raz pierwszy w Brookland. Przeleciał on wówczas 60 jardów, na wysokości 2 jardów nad ziemią. Odtąd pracował bez przerwy nad udoskonaleniem swojego aparatu, który ulepszy po 8-miu latach oddał duże usługi lotnictwu w czasie wielkiej wojny.

#### SENSACJA TEATRALNA W BERLINIE.

Teatr Reinhardta w Berlinie wystawił sensacyjną sztukę „Proces Mary Dugan”. W sztuce tej scena zamienia się na salę posiedzeń trybunału, a role sędziów przysięgłych i adwokatów obejmuje publiczność. Wystawiono sztukę Shipmana - Timera „Zbrodnia”, amerykański melodramat o szlachetnym złoczyni i niewinnych zbrodniarzach.

#### ZAMKNIĘCIE MAUZOLEUM LENINA.

Na pewien czas zamknięte zostanie mauzoleum Lenina w Moskwie. Prasa sowiecka wyjaśnia to zarządzeniem koniecznością przeprowadzenia kapitalnego remontu mauzoleum. W związku z zamknięciem mauzoleum ponownie rozeszły się pogłoski o rozkładaniu się zabalsamowanych zwłok Lenina.

## ODCZYT GOŚCIA ANGIELSKIEGO

Z okazji Zjazdu dorocznego Związku Spółdzielni Spożyców Rzeczypospolitej Polskiej, przybywa do Warszawy m. in. pani Honora Enfield, sekretarka jeneralna Międzynarodowej Ligi Kobiet-Kooperatystek z Londynu i w głosie w piątek, dnia 8 b. m. o godz. 8 wieczorem, w małej Sali Towarzystwa Higienicznego, odczyt publiczny na temat:

„Jak kobiety angielskie pracują dla Kooperacji i Pokoju Światowego”.

Odczyt ten urządzany jest staraniem Towarzystwa Kooperatystów w Warszawie. Bilety do nabycia wcześniej w sali tegoż Towarzystwa, przy ul. Nowogrodzkiej 21, oraz w biurze Warszawskiej Spółdzielni Spoż. przy ul. Chłodnej 29. W dzień odczytu przy kasie — po cenie 1 zł., dla członków spółdzielni, ich rodzin i uczącej się młodzieży 50 groszy.

Odczyt będzie tłumaczony na język polski.

#### ULGOWE PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE K. M. K. A.

W biurze K. M. K. A. (Chmielna 49, m. 3, tel. 73-42), są już do nabycia ulgowe bilety na następujące przedstawienia: dn. 10 b. m. „Świt, dzień i noc” z Malicką i Węgierką, w sali gmachu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20; dn. 7, 9, 10, 12 i 16 b. m. „Golem” w Cyrku, po ulgowych cenach; dn. 16 i 17 b. m. „Sen” Kruszewskiej w gmachu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża 20; dn. 7 b. m. koncert na cześć wycieczki lotewskiej, w gmachu Z. Z. K., ul. Czerwonego Krzyża, 20, z nadzwyczaj urozmaiconym programem. (Bilety od 25 gr. do 1 zł.); dn. 8, 14 i 19 b. m. Teatr Letni „Kredowe Koło”.

## HUMOR ZAGRANICZNY



### PRZED SĄDEM WE WŁOSZECH.

Sędzia: Jaktó, więc pan, panie obrońco, twierdzi, że ofiara zginęła naturalną śmiercią. Przecież ciało zabitego zostało przebite dziewięcioma kulami? Obrońca: Czyż nie jest to naturalną śmiercią w faszystowskich Włoszech.

### KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, Warecka 9, poleca

Portrety - drzeworyty marszałka Ignacego Daszyńskiego, Bolesława Limanowskiego i Juliusza Słowackiego — w cenie po zł. 1.20 każdy.

## WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

### ZAKOŃCZENIE STRAJKU W FIRMIE „CENTURY” W BIAŁOWIEŻY I HAJNÓWCE.

Wczoraj w Min. Pracy odbyła się konferencja przedstawicieli robotników i dyrekcji firmy „Century” w sprawie trwającego już od miesiąca strajku w Białowieży i Hajnówce.

W wyniku dwudniowych rokowań, w których z ramienia Min. Pracy brał udział p.p. Gł. Inspektor Pracy p. Klott i dyrektor Ulanowski, a z ramienia robotników tow. Zdanowski, przedstawiciel Komisji Centralnej, tow. pos. Dubois oraz tow. tow. Sawicki, Stankiewicz i Trochimowicz — (podpisano umowę, mocą której robotnicy uzyskali od 5 do 20 procent podwyżki w różnych działach pracy.)

Pozatem dyrekcja przyrzeka żywszą akcję w kierunku poprawy skandalicznych stosunków mieszkaniowych przez budowę baraków oraz wybudowanie sali, ewentualnie domu ludowego, gdzie by mogli robotnicy prowadzić swą pracę oświatową i zawodową.

W specjalnym punkcie dyrekcja „Century” zobowiązała się nie stosować żadnych represji za strajk.

### Kódź

#### AKCJA PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH.

Delegacja związku pracowników tramwajowych, wraz z przedstawicielami związku prac. instyt. użyt. publicznej, udała się do okręgowego inspektora pracy, gdzie złożyła memoriał w sprawie zatargu. Z kolei delegacja udała się do Magistratu, gdzie przedstawiła prezydentowi tow. Ziemięckiemu obecny stan rzeczy prosząc go o interwencję. Prezydent tow. Ziemięcki oświadczył, że dołoży wszelkich starań, by nie dopuścić do strajku tramwajowego i będzie interwenjował w Min. Pracy i w Min. Spraw Wewn.

Również pracownicy kolejek dojazdowych postanowili wystąpić z akcją ekonomiczną i zażądać podwyższenia dotychczasowych plac.

### Suchedniów

#### STRAJK ROBOTNIKÓW W SUCHEDNIOWIE TRWA DALEJ.

Minęło już 5 tygodni walki strajkowej robotników w Suchedniowie. Pomimo tak długiego czasu robotnicy wytrwale stoją przy swoich żądaniach, strajk jest całkowity. Co pewien czas odbywają się zgromadzenia strajkujących robotników. Ostatnio odbyły się dwa zgromadzenia: 3 i 5 czerwca, na których przemawiał tow. poseł Karpiński oraz sekretarz Okręgowego Związku Metalowców tow. Klimecki. Nastrój wśród strajkujących robotników jest bardzo dobry. Walka jest przeciąga. Brak zainteresowania się tą walką odpowiednich czynników państwowych, wywołuje ogólne zdziwienie.

### Dęblin

#### WYZYSK OBSZARNICZY.

W majątkach Łaziska-A, Łaziska-Srednie i Sochy (własność p. Witolda Iiakowicza, w pow. Puławskim), robotnicy są wyzyskiwani przez administrację do ostatnich granic. Bicie robotników po twarzy (nawet kobiet) jest na porządku dziennym!

W majątkach tych od 7 miesięcy nie wydano świadczeń; za najmniejsze przewinienie stosuje administracja 10 a nawet 40 złotych kary, mieszkania dla służby są niżej krytyki, przemiału się nie wydaje, godziny pracy nie są przestrzegane, jednym słowem — warunki pracy są takie, jak za czasów pańszczyzny.

Kiedy instruktor Zw. Zaw. Rob. Rolnych, tow. Kryda, zaszedł do tych majątków, robotnicy zwrócili się do niego ze skargą. Na drugi dzień tow. Kryda udał się do administratora, domagając się wydania świadczeń, ale administrator w odpowiedzi na to, sprowadził po-

licję i kazał aresztować tow. Kryde. Widząc to bezprawie, robotnicy poszli całą gromadą pod posterunek, domagając się zwolnienia aresztowanego — i dopiero to poskutkowało.

Po tem zajściu robotnicy postawili administracji warunek, że jeżeli nie zostaną wydane świadczenia w przeciągu dwóch tygodni, to robotnicy przystąpią do strajku.

W dniu 10 maja przybył powtórnie tow. Kryda i okazało się, że robotnicy częściowo otrzymali świadczenia, ale nie wszystkie. Kiedy zaś tow. Kryda zwrócił się o wydanie reszty świadczeń, otrzymał odpowiedź odmowną. Robotnicy odpowiedzieli na to strajkiem, który trwał od dnia 11 do 17 maja.

Na konferencji w Inspektoracie Pracy w Lublinie doszło do porozumienia, gdyż administrator zobowiązał się wydać do 23 maja wszystkie zaległości robotnikom dniówkowym a do 15-go czerwca resztę ordynarji; zwrócić pobrane kary, przystąpić do reperacji mieszkań, oraz stosować się całkowicie do umowy zbiorowej.

Podczas strajku administrator chciał zmusić do pracy tow. Sojana, a ponieważ ten nie chciał się na to zgodzić administrator uderzył go w twarz; tow. Sojan nie został dłużny i oddał to administratorowi z procentem, za co został zwolniony z pracy. Zwolnieniem tow. Sojana zajął się Związek.

Po konferencji przybyli do Łazisk tow. tow. Wasiewicz i Kryda, którzy zdali sprawozdanie z przebiegu akcji, podkreślając, że tylko solidarnym wystąpieniem robotnicy mogą poprawić swoją egzystencję; potępił przytem postępowanie paru robotników, którzy podczas strajku pracowali, łamiąc solidarność. Tow. Wasiewicz zaznaczył, że na przyszłość tacy robotnicy będą ogłaszani w gazetach.

### Gąbin.

#### WIEC P. P. S.

Odbyło się u nas zgromadzenie, na którym poseł tow. Janicki, złożył sprawozdanie z działalności na terenie Sejmu, oraz omówił obecną sytuację polityczną - gospodarczą Państwa.

Jednogłośnie przyjęto rezolucję, wyrażającą podziękowanie klubowi parlamentarnemu polskich socjalistów za dotychczasową obronę mas włościańskich i robotniczych, oraz domagającą się: 1) ściągnięcia od obszarników zaległego podatku majątkowego w sumie 70 milionów złotych; 2) zreformowania podatku gruntowego i oparcia go na progresji i depresji; 3) ukrócenia spekulacji ziemią i wysokich cen przy parcelacji; 4) walki z drożyzną i 5) wprowadzenia ubezpieczenia na starość dla klasy robotniczej.

Okrzykiem na cześć solidarności robotniczo - chłopskiej, socjalizmu i P. P. S., wiec zakończono.

### Lublin

#### FILJA BANKU ROLNEGO.

Przygotowania do otwarcia w Lublinie nowego Oddziału Banku Rolnego już są na ukończeniu. Jeszcze w tym miesiącu mają być rozpoczęte czynności tego Oddziału

### Kraków

#### STRAJK STOLARZY.

W Krakowie wybuchł strajk pracowników stolarskich.

### Katowice

#### KONFISKATA „GAZETY ROBOTNICZEJ”.

Onegdajszy nakład „Gazety Robotniczej” został skonfiskowany przez Dyrekcję Policji za artykuł tow. Prandziacha p. t.: „Rada Wojewódzka, Wydział Powiatowy a rozwiązanie Rady Gminnej w Chropaczowie”.



EDWARD LUDWIK

## SOKOŁOWSKI

Towarzysz Sztuki Drukarskiej  
Współpracownik Drukarni Państwowej

Opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dn. 3 czerwca 1928 r., przeżywszy lat 38.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy odbędzie się w dolnym kościele Wszystkich Świętych dn. 7 czerwca r. b. (w czwartek) o godz. 9 rano oraz wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz Powązkowski, o czym zawiadamiają kolegów i znajomych pograżeni w nieutulonym żalu

Żona, siostry, brat i rodzina.

# POSZUKIWANY Majster Odlewniczy

gruntownie obznajmiony z nowożytnym systemem produkcji. Pożądane doświadczenie w dziale grzejników. Oferaty pisemne z dołączeniem świadectw kierować p. a. Starachowickie Zakłady Górnicze poczta Wierzbnik.

## ŻYCIE PARTJI

**OKR Warszawa Podmiejska.** W piątek 8 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu OKR Długa 19) odbędzie się odczyt tow. dr. Alfreda Kriegera p. t. „Zadania organizacyjne IPS w chwili obecnej”. Wstęp wolny.

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

**W piątek, dnia 8 b. m.**  
**Kolo Targówek.** O godz. 8 w lokalu dzielnic, Brukowa 29, odbędzie się zebranie kolo.  
**Dzielnica Jerozolimka.** O godz. 7 w lokalu, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy  
**Dzielnica Grochów.** O godz. 7, w lokalu Męcińska 12, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy  
**Dzielnica Marymont.** O godz. 7 w lokalu Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy  
**Dzielnica Powiśle.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy  
**Dzielnica Powązki.** O godz. 7 w lokalu, Okopowa 30, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy  
**Dzielnica Pelcowizna.** O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Toruńska 7, odbędzie się zebranie członków dzielnicy  
**Dzielnica Czerniaków.** O godz. 7 odbędzie się ogólne zebranie członków w lokalu dzielnicy Powiśle, Solec 68.  
**Kolo Gazowni „Wola”.** O godz. 5.30 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie Komitetu, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków Kola

## RUCH ZAWODOWY

### POSIEDZENIE KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWOD.

**Dnia 8 b. m. o godz. 10 rano** odbędzie się posiedzenie Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Prosimy o niezawodne i punktualne przybycie. **SEKRETARJAT K. C. Z. Z.**

**Związek Prac. Komunalnych i Inst. Użytk. Publ. w Polsce.** W piątek, dn. 8 b. m., o godz. 6 popoł. w lokalu Związku odbędzie się posiedzenie Komitetu Wykonawczego. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

**Konferencja Sekcji Mechanicznych Z. Z. K.** Dnia 9 czerwca r. b. o godz. 18-iej w lokalu Zarządu Okręgowego Z. Z. K. odbędzie się konferencja delegatów miejscowych Sekcji Mechanicznych Z. Z. K. m. st. Warszawy.

Z uwagi na to, że na konferencji tej omawiane będą sprawy b. ważne, obecność jak największej ilości uczestników konieczna.

**Zarząd Okr. Warszawski Z. Z. K.**

**Obecność członkowie Zarządu Oddz. II metalowców fabryk uwojskowionych.** Dnia 8 b. m. o godz. 7-iej wiecz. w sali Związku metalowców, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału II-go.

**Zarząd Oddz. II Metalowców w Warszawie.**

## Ruch kult.-oświatowy

**Odczyty.** Jutro o godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy Powązki, Okopowa 30, dr. Słepińskiego wygłosi odczyt n. t. „Historia Rewolucji Francuskiej”.

Jutro o godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy Powiśle, Solec 68, inż. Lucy-Birk wygłosi odczyt n. t. „Dzieje Polski na Inflantach”.

**Wycieczka do Sejmu Powązkowskiego Kola Mi. T. U. R. im. L. Misiolka.** Dnia 7 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się wycieczka do Sejmu. Zbiórka na miejscu. Goście będą mile widziani.

**Wycieczki K. M. K.-A.** Komisja Międzyzwiązkowa Kulturalno - Artystyczna urządzi w najbliższych dniach następujące wycieczki: dnia 9 (w sobotę) i 10 b. m. (w niedzielę) zwiedzanie wystawy artystów-plastyków (dzieła Fr. Siedleckiego, Br. Kowalewskiego, Z. Stankiewiczówny, Tad. Ciesławskiego i J. Janowskiego). Bilety po 25 gr. Zbiórka o godz. 16 na dziedzińcu, Nowy Świat 19; dn. 10 b. m. (w niedzielę), po zwiedzeniu wystawy artystów - plastyków, odbędzie się zwiedzanie tunelu kolejowego. Również dn. 10 b. m. odbędzie się wycieczka do Żelazowej Woli — miejsca uro-

## TEATR NOWOŚCI — Bieleńska 5. KUPON na BEZPŁATNY BILET

na Wielką, szlagierową rewję „JA PANA TEŻ...”

KAŻDY kupujący bilet normalny, otrzymuje drugi bilet BEZPŁATNIE. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.

Dla wygody, publiczność wpuszcza się po każdej przerwie.

## Z sądów.

### BANDYTA Z PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ SKAZANY NA ŚMIERĆ.

Aleksander Bajko, bandyta grasujący w Puszczy Białowieskiej, skazany był przez Sąd Okręgowy w Białymstoku za zabójstwo policjanta, Piotra Podbylskiego, na śmierć.

Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził, a Sąd Najwyższy „kargę kասacyjną Bajki odrzucił, przez co wyrok stał się prawomocny.

### ZA NAPAD BANDYCKI

Przed kilku tygodniami na drodze do Studzińca dokonano napadu bandyckiego na jadących bryczką: ks. Jankowskiego, organistę Moczulaka i jego żonę. Napadniętych zasypano gradem kul. Moczulak został zabity, żona jego błągała na kolanach o życie. Obaj napastnicy mieli twarze zakryte czarnymi chustkami. Łupem bandytów stało się... 12 zł.

Jak się okazało, napad przygotowany był na dyrektora zakładów w Studzińcu, Paniewskiego, który 15 każdego miesiąca zwykł przywozić z Warszawy pieniądze. Na miejscu zbrodni znaleziono męską podwiązkę...

Po przeprowadzeniu dochodzenia, ustalono, że napadu dokonali Józef i Wacław Michałowscy, w domu których między innymi znaleziono identyczną podwiązkę do tej, którą znaleziono na miejscu zbrodni; należała ona do Józefa Michałowskiego. Józef Michałowski do winy się przyznał, Wacław nie przyznał się.

Obecnie stanęli przed sądem obaj bracia Michałowscy i kochanka Józefa Michałowskiego, Walentyna Sieczkowska, oskarżona o to, że dostarczając mleko do Studzińca, musiała udzielić wiadomości dotyczących przyjazdów dyr. Paniewskiego.

Obu braci sąd skazał na 12 lat ciężkiego więzienia, Sieczkowską uniewinniono.

L. K.

### PRZECIWKO LICZNIKOM.

Sprawa inż. Zaborskiego z Pastą o niezgodność rachunku wystawionego przez Pastę z ilością rzeczywiście przeprowadzonych rozmów odbędzie się jutro o godz. 12 w poł. w Sądzie Pokoju VI okręgu.

## ZE SPORTU

### KALENDARZYK DZISIEJSZYCH ZAWODÓW.

Dzisiaj odbędą się następujące imprezy: **Boisko Legii:** godz. 17.30 mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy stołecznymi drużynami Warszawianką i Legią; o godz. 14 Legia II — Warszawianka II; o godz. 15.30 Legia Ib — War zawiązka Ib (o mistrzostwo klasy A).

**Boisko Skry:** godz. 17 dokończenie meczu lekkoatletycznego Varsovia — Skra; w programie: skok wwyż, sztafeta 4 x 100 m, dysk, 400 mtr., tyczka, bieg 3 klm.

**Boisko A. Z. S.:** godz. 15.30 A. Z. S. II — Skra II; o godz. 17.30 A. Z. S. — Skra (o mistrzostwo klasy A)

**Boisko Marymont:** godz. 13 Głuchoniemi — Drukarz; o godz. 17 Krafit — Mazovia.

**Boisko 1 p. radio:** godz. 13 Zadziozy — Meteor; o godz. 17 Jutrznia — Promień.

**Boisko Nowowiejska 54 (Ofic. Szk. Inż.):** o godz. 14 Wiarus — Parowóz; o godz. 17 A. K. S. 26 — Wisła.

**Ogród Saski:** godz. 9 mecze koszykówki YMCA. — Skra i Polonia — AZS.

**Agrykola:** godz. 10 zawody wewnętrzne Polonii i PIWF.

**Dwa mecze Ligiowe.** W Toruniu grać będzie T. K. S. z Pogonia, a we Lwowie Hasmona z Czarnymi.

### KONKURSY HIPPICZNE.

W piątym dniu konkursów hipicznych w Łazienkach wyniki były następujące: w konkursie Pocięzenia: 1) por. Rojewicz na „Blachoj”, 2) rtm. Kłopiński na „Flamianie”, 3) rtm. Lewicki na „Karnym”. W Championacie konie: 1) rtm. Trenkwałd na „Lwi pazur”, 2) rtm. Anoniewicz na „Banzaj”, 3) por. Sitek na „Mane”. W konkursie Związku Ziemiaków: 1) radk. Szopa na „Fancie”, 2) panna Chodkiewiczówna na „Prosiaku”, 3) panna Jachniewiczówna na „Jataganie”. W konkursie Młodego Pokolenia: 1) panna Z. Sikorska na „Jupiter”, 2) p. Zaleski na „Mandarynie”, 3) panna Z. Sikorska na „Mój mały”.

dzenia Fryderyka Chopina. Odjazd o godz. 8 rano z dworca Głównego, powrót wieczorem. Koszt ze zniżką kolejową zł. 4.60. Zapisy na tę wycieczkę przyjmuje biuro K. M. K.-A., ul. Chmielna 49, m. 3, tel. 73-42, od godz. 10 — 12 i od 5 — 8.

# KRONIKA

### STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na północy i północnym wschodzie zachmurzenie zmienne, z przelotnym deszczem. W pozostałych okolicach dość pogodnie i nieco cieplej. Slabe, ra północy kraju umiarkowane, wiatry zachodnie.

**Akademja z powodu dziesięciolecia szkolnictwa średniego polskiego.** W niedzielę, dnia 10 czerwca o godzinie 12-iej w poł. w sali Rady Miejskiej odbędzie się Akademja z powodu dziesięciolecia polskiego szkolnictwa średniego, organizowana przez Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich. — W programie Akademji znajdują się przemówienia i referaty p. p. prof. H. Radlińskiej, marsz. tow. St. Posnera, tow. sen. Kopsińskiego, dyr. M. Odrzywolskiego i prof. Forelego. Prezydium stanowią: sen. St. Kalinowski, tow. sen. Kopsiński, marszałek tow. Posner, sen. St. Woźnicki.

**Zarząd Główny Związku Zaw. Naucz. Polskich Szkół Średnich** zwraca się do wszystkich instytucji społecznych, organizacji oświatowych i do ogółu nauczycielstwa z wezwaniem do jaknajliczniejszego udziału w Akademji.

**Z Tow. Kooperatystów.** Jutro o godz. 20 w małej sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) p. Honora Enfield z Manchesteru wygłosi odczyt p. t. „Jak pracują kobiety w Anglii nad rozwojem kooperacji i pokoju światowego”. Odczyt ten będzie tłumaczony na język polski. Bilety po 1 zł. i 50 gr. do nabycia w lokalu Tow. Kooperatystów przy ul. Nowogrodzkiej 21, w biurze Warsz. Spółdzielni Spożywców przy ul. Chłodnej 29, w Zw. Spółdzielni Spożywców Rzpł. Pol. przy ul. Grażyńskiej 13, Mokotów w dzień odczytu przy kasie.

**Policja a wyścigi.** Komendant główny zebrał szeregowym p. p. uczęszczania w umundurowaniu policyjnym na wyścigi konne poza służbę.

**Nielegalny handel uliczny.** Od pewnego czasu w centrum miasta, a szczególnie na ul. Marszałkowskiej, Nowym Świecie, Nicaiej, Mazowieckiej i innych znajdują się handlarze uliczni, zajmujący się sprzedażą kwiatów, książek, piór, zabawek, baloników i t. p., którzy tamują ruch pieszy na chodnikach. Wobec tego Komendant P.P. wydał polecenie, aby funkcjonariusze p.p. ułatwiali przedstawicielom inspekcji handlowej Magi (straty zatrzymywanie osób trudniących się nielegalnym handlem ulicznym).

**Ze Stow. Aplikantów Sądowych i Adwokackich.** Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się, w lokalu Stowarzyszenia, przy ul. Trebackiej 10, zebranie informacyjne w sprawie legitymacji służbowych. Koledzy, aplikanci sądowi, proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

## 24 LOKATORÓW BEZ WODY

Już od tygodnia na podwórzu posesji przy ul. św. Wincentego Nr. 4 w Targówku, jest zepsuta pompa przy studni, wobec

czego 24-ch lokatorów tego domu pozbawionych jest wody. Lokatorzy zwrócili się z prośbą o interwencję do policji 24 kom.

## SAMOBÓJSTWO AGENTA-INKASENTA

Wincenty Kania, właściciel zakładu ram i obrazów, przyjął w charakterze agenta-inkasenta 36-letniego Jana Łabędzkiego. 2 b. m. Kania dał Ł. 4 obrazy do sprzedaży Ponieważ Ł. nie dawał o sobie znać przez kilka dni, K. poszukiwał go w mieszkaniu zamieszkania. Prócz obrazów Ł. przywłaszczył zainkasowane 15 zł. gotówką.

Dnia 4 b. m. Łabędzki w lecie pod Ożarowem popełnił samobójstwo, wieszając się na drzewie. W notessie denata znalaziono notatkę tej treści: „Ja was żegnam, mój trup w lesie”. Żona denata utrzymuje, że mąż popełnił samobójstwo z rozpaczy po stracie pieniędzy które jakoby mu skradziono.

## NIEBEZPIECZNA ZABAWA

Na placu przy ul. Rybaki Nr. 28 kilku-nastu chłopców zabawiało się rzucaniem kamieni układanych na desce. Jeden z uczestników zabawy podbił deskę tak niefortunnie, że kamień trafił w dolną szczękę i usta 11-letniego Mieczysława Dołę-

gowskiego, ucznia (Rybaki 28). Uderzenie było tak silne, że chłopiec otrzymał ranę tłuczoną wargi dolnej oraz uległ wybiiciu zębów dolnych. Ojciec przywiózł syna do ambulatorium Pogotowia, poczem ranego przewieziono do szpitala.

## UPADEK Z DACHU

66-letni Lejzor Bursztyn, blacharz (Ostrowska 11), zajęty naprawą dachu przy zbiegu ul. Kapitulnej i Podwale, stracił równowagę i spadł z wysokości

I-go piętra. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie kości ramiennej i potłuczenie czoła. Po opatrunku Bursztyna przewieziono do szpitala św. Rocha.

## ZAGINĘLI

— 13-letni Rubin Rajchman (Wolska 177) wyszedł z domu przed kilku dniami i więcej nie powrócił.

— 15-letni Natiał Zeckel (Nalewki 11) również wyszedł przed kilku dniami i więcej nie powrócił.

## Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 6 czerwca

Dolar St. Zjedn. 8.89  
 Belgja 124.45  
 Holandia 359.92  
 Londyn 43.51  
 Nowy Jork 8.90  
 Paryż 35.04 1/2  
 Praga 26.41 1/2  
 Szwajcaria 171.84  
 Włochy 47.00  
 Wiedeń 125.43

### Papiery procentowe.

Dolarówka 89.00—88.00. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 85.50. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. pożycz. konwersyjna 67.00. 4 1/2% L. Z. ziem. przedw. 53.50. 5% L. Z. Warsz. przedw. 57.50. 4 1/2% L. Z. Warsz. przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 75.25. 4 1/2% L. Z. Warsz. złotowe —. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

### Akcje.

Bank Polski 196.00—192.00. Bank Dyskontowy 136.00 128.50 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 36.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 91.00. Bank zjedn. ziem. pol. Cerata —. Kijewski —. Pils —. Zgierz 31.25.

Spies 162.50. Elektryczność 75.00. Siła i Światło 150.00. Czersk 8.00. Częstocice 66.00. Chodorów 151.00. Gostawice 68.00. Michałow. —. W. T. F. Cukru 72.00. Węglowe 103.00. Firlej 66.00. Łazy 9.10. Wysocka 173.00. Polska Nafta —. Nobel 35.50. Cegielski 46.75 Lilpop 39.75 Norblin 230.00. Orthwein 12.25. Morzejów 49.75. Parowóz 51. Ostrowiec A138.00. B129.00 Zieloniewski 160. Rudzki 54.00 Starachowice 63.25 Zawiercie 29.00. Żyrardów 13.00. Borkowski 17.00. Habersbusch 238.00 — 241.00.

### Notowania pozagiełdowe

z dnia 6 b. m. godz. 10 w.  
 Dolar amer. 8.89 1/2.  
 Akcje — tendencja słabsza. Bank Polski 192.50. Cukier 71.25. Węgiel 102.50. Morzejów 49.00. Lilpop 39.00. Ostrowiec ser. B 127.50. Rudzki 52.00. Starachowice 63.00.  
 Rubli 100 zlotem 471.50. 100 złotych w zlocie 172.00. Listy Zastawne złotowe słabsze. obroty akcjami średnie.

**Jadłodajnia Robotniczego T-wa Opieki Społecznej (Seksja Kobieta), Al. Jerozolimskie Nr. 6, m. 3, I p. wydaje obiady smaczne i zdrowe po zł. 1.30 gr., w godz. między 1—5-tą po poł.**

# KASA CHORYCH M. WARSZAWY

przypomina, że termin płatności składek za m. maj 1928 r. upłynął w myśl § 71 statutu Kasy Chorych m. Warszawy, w dniu 5 czerwca 1928 r.

### Wpłacać można w następujących miejscach:

w Kasie Głównej K. Ch. m. Warszawy, Solec 93, w godz. 8 — 13,30 — w soboty 8 — 12; w P. K. O., Jasná 9, w godz. 8 — 20; we wszystkich urzędach pocztowych na rachunek Kasy Chorych m. Warszawy w P. K. O. Nr. 50006, — w godz. 8 — 15.

**UWAGA:** na blankietach P. K. O. należy zawsze wypisać dokładnie i wyraźnie nazwę i adres firmy, względnie nazwisko i imię oraz adres pracodawcy.

## DYREKCJA GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEGO ZWIĄZKU ZAW. NAUCZYCIELSTWA POLSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH W GRODZISKU MAZOWIECKIM

(z prawami szkół państwowych) typ humanistyczny  
 przyjmuje już zapisy na rok szkolny 1928/29 do kl. III i wyższych. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 22 i 23. czerwca 1928 r. Gimnazjum położone w dużym ogrodzie wśród pól. Komunikacja z Warszawą bardzo dogodna koleją i tramwajem E. K. D. Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria Dyrekcji Gimnazjum ul. 3 maja 1 od 9 — 14 za wyjątkiem niedziel i świąt.

## Zarząd Radomskiej Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej

zawiadamia, że w dniu 25 czerwca 1928 r. w lokalu Oddz. Rad. Związku Zawodowego Kolejarzy odbędzie się **ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

z następującym porządkiem obrad:  
 1) Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.  
 2) Sprawozdanie i wnioski Zarządu.  
 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.  
 4) Zmiana § 6 Statutu.  
 5) Przystąpienie do Związku Rewizyjnego.  
 6) Uzupełniające wybory do Zarządu i Rady Nadzorczej.  
 7) Wolne wnioski.

Przewodnicząca Zarządu: **Marja Kelles-Krausowa.** Radom, du. 5/VI.1928 r.

## NA RATY UBIORY MĘSKIE

wykwintne wykonanie  
**KRAWIEC MĘSKI Żłota 27 m. 34.** Tel. 154-81.  
 Warunki najdogodniejsze.

## Chcesz być piękną?

Używaj kremu i mydła **BALLADYNA**

Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

## DRUKARNIA „ROBOTNIKA”

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku **DZIENNIKI, TYGODNIKI.**

— MIESIĘCZNIKI. —

Ceny niskie.

Warszawa, Warecka 7.

## Ogłoszenia drobne

**Maszyny** do szycia Kempisty Company, Warszawa, Plac Zbawiciela, Marszałkowska 41. Bębnowe od 240 złotych, Tanie bo skład fabryczny.

**INŻ. FROM.** Szkolenia z 35 najszybciej daje prawo jazdy. Próbną jazdę bezpłatnie.

**Podwójna** kieliszka — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylńskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.

## PRENUMERUJĄC „LOT POLSKI”

POPIERACIE L. O. P. P. Prenumerata roczna 12.— złotych — P. K. O. 7860. Warszawa, DŁUGA 50.

## „POLOBONT”

Proszek Pasta Eliksir Konserwują i wybielają zęby, nie ściągają emalii, dezynfekują jamę ustną, przyspieszają dobrocią dotychczasowe środki. Sprzedaż w perfumerjach i składach aptecznych.

## Na Raty!!! WSZYSTKIM BEZ WYJĄTKU

wyбір lepszych ubiorów męskich i damskich. Tanie i bardzo dogodnie. **Ś-to Jerska 30 m. 49** 3-cia brama, parter.

# TEATR I MUZYKA

## Dzisiaj w teatrach miejskich

**Wielki**  
o 8-iej „Tosca”

**Narodowy**  
o 8-iej „Zareczyny aktorki”  
i „Majster i czeladnik”

**Letni**  
o 8-iej „Kredowe koło”

**Teatr Wielki.** Dzisiaj „Tosca”. W roli tytułowej wystąpi gościnnie p. Ivona-Skupiewska, Cavaradossi będzie Jan Kiepusa. Wszystkie bilety sprzedane. Jutro balet Różyckiego „Pan Twardowski”.  
W sobotę powtórzenie opery Ad. Wieniawskiego p. t. „Wyzwolenie”.  
**Teatr Narodowy** codziennie „Zareczyny aktorki” i „Majster i czeladnik”.  
**Teatr Letni.** Dzisiaj i dni następnych „Kredowe koło”.  
**Teatr Polski.** Dzisiaj premiera amerykańskiej sztuki „Broadway”.  
**Teatr Mały.** Dzisiaj komedia p. t. „Oto kobieta”. W niedzielę o godz. 4 popoł. po cenach znizowanych „Świt, dzień i noc”.  
**Wielka rewja w teatrze Nowości.** Codziennie „Ja pana też”.

**Teatr Praski.** Jutro „Złodziej i jego mecenas”.  
**Teatr „Morskie Oko.”** „Tego jeszcze nie było” z Lucyną Messal występującą gościnnie.  
**Teatr Qui Pro Quo.** Arcywesela rewja „Bernard”.  
**Teatr „Czerwony As.”** Codziennie w ogrodzie (w razie niepogody w sali) „Wszystko na opak”.  
„Golem” w Cyrku. Dzisiaj misterjum p. t. „Golem”, jutro z powodu przemałowania dekoracji przedstawienie zawieszono, w sobotę „Golem”.

Z Doliny Szwajcarskiej. Dzisiaj odbędą się dwa koncerty orkiestry Filharmonii Warsz. Pierwszy (tani, dla młodzieży) t. zw. „magistrałki” rozpocznie się o godz. 5 popoł. i dyrygować nim będzie p. K. Wilkomirski, a solistką będzie p. M. Dworńska (śpiew), w programie tego koncertu utwory Schuberta, Moniuszki, Griega, Masseneta, Wilkomirskiego, Rybickiego i in. Drugi koncert odbędzie się o godz. 7 wiecz. i poświęcony będzie muzyce lekkiej. Dyryguje p. Ozimiński. W koncercie tym weźmie udział śpiewaczka p. Irena Zapolska. Program zapowiada utwory Chopina, Moniuszki, Noskowskiego, Czajkowskiego, Mendelssohna, Pucciniego, Verdiego i in.  
**Popis Szkoły Muzycznej im. M. Karłowicza.** Jutro o godz. 8.15 wiecz. w sali Konsekwatorium odbędzie się doroczny popis uczniowski Szkoły Muz. im. Karłowicza. W programie między innymi: koncert skrzypcowy Saint-Saens, „Wienen-Klagen” Liszta, duet Maklakiewicza i inne. Czysty dochód z popisu przeznaczony na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły.

# ŚWIAT EKRANU

## BOHATERKA WIELKIEJ WOJNY

Kiedy armia Stanów Zjednoczonych wyruszyła na walkę z Niemcami, w szeregach jej znalazły się prócz mężczyzn i bohaterskie Amerykanki, które wiedzione uczuciem patriotycznym zapragnęły dzielić z żołnierzami ich twarde losy.

Film p. t. „Bohaterka wielkiej wojny” opisuje dzieje dwóch pięknych młodych dziewcząt na froncie niemieckim. Dzieje te tchną na zmianę to głębokim tragizmem, to znów prawdziwym zdrowym humorem.

Film ten, będący filmem wytwórni Cecil de Mille'a jest zarówno świetny w pomysłach, jak niezwykle realny w wykonaniu, a o reżyserji zgóry możemy mieć dobrą opinię, pamiętając iż nadzór nad nią ma Cecil de Mille.

Role główne odtwarzają Vera Reynolds, Julia May i nowa gwiazda, siostra znakomitego aktora Ronald Colmona.

Film ten w najbliższym czasie ukaże się na jednym z warszawskich ekranów.



Alice White i Thelma Todd, gwiazdy wytw. First National Pictures, przy ćwiczeniach gimnastycznych.

## MARJA MALICKA JAKO „DZIKUSKA”

Wytwórnia „Lux” przygotowuje obecnie do realizowania popularną powieść Zarzyckiej p. t. „Dzikuska”.  
Film ma być przygotowany w ciągu czerwca i w jesieni ukaże się na ekranie.  
Rolę główną odtworzyć ma p. Marja Malicka, która oddając postać Nelly w „Mogile Nieznanego Żołnierza”, wykazała olbrzymie zdolności do ról dziewczęcych. Partnerem jej ma być Zbyszko Sawan, aktor bardzo już dzisiaj popularny. Gaża jego ma wynosić 3 tysiące złotych miesięcznie, co na nasze stosunki jest płacą niebywałą.

## KAZIMIERA SKALSKA W CHINACH

Kazimiera Skalska, polska artystka kinowa, znana u nas z filmu „Chata za wsią”, została zaangażowana przez jedną z wytwórni zagranicznych. Pierwszym filmem, w którym p. Skalska ma odtworzyć rolę główną, jest film na tle życia w Chinach, w związku z tem jakoby p. Skalska wyjechała do Chin, gdzie pobierała będzie 500 dol. tygodniowo.

## ODTWÓRCA „KRÓLA KRÓLÓW” W ZIEMSKIM DRAMACIE

H. B. Warner odtwórca postaci Chrystusa w „Królu Królów” został zaangażowany przez wytwórnię „First National” do odtworzenia roli tragicznej w filmie „Boska Kobieta”. Partnerką jego ma być uroczą Corrine Griffith.

## CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Skazańcy” i „Złoty magnes”.  
Stylowy: „Złodziej z Bagdadu”.  
Casino: „Janet Gaynor szuka posady” i „Dzikuska w pijamie”.  
Miejski: „Dziewczęce łyzy”.  
Palace: „Księżniczka modelka” i „Cajny mnie jeszcze”.  
Pan: „Gehenna zdradzonego męża”.  
Rooco: „Lucrecia Borgia”.  
Splendid: „Pensjonarki”.  
Wodewil: „Bohaterka wielkiej wojny”.  
Capitol: „Gehenna zdradzonego męża”.  
Światowid: „Pułk śmierci”.  
Apollo: „Wampirzyca”.  
Filharmonia: „Okowy małżeństwa”.  
Sokół: „Panika”.  
Mewa: „Grze zna miłość”.

**CASINO** Nowy Świat 50.  
Początek o godz. 4-iej.  
Niezapomniana bohaterka „SIÓDMEGO NIEBA” i „WSCHODU SŁOŃCA”  
**JANET GAYNOR**  
i rasowa australijka OLIVE BORDEN w filmach:  
**JANET GAYNOR SZUKA POSADY**  
i „DZIKUSKA W PIJAMIE”  
Ceny biletów dla młodzieży do godz. 8 zmniejszone FOX-FILM.

**PAN** Nowy Świat 40.  
Początek o g. 5-iej  
**CAPITOL** Marszałkowska 125  
Początek o godz. 5.30.  
AGNA PETERSEN-MOZZUCHINOWA  
HR. AGNES ESTERHAZY, HANS STÜWE i ANGELO FERRARI  
kreują główne role w obrazie p. t.  
**GEHENNA ZDRADZONEGO MĘŻA**  
Imponujące rozmachem i mistrzowskim wykonaniem arcydzieło wszechświatowej kinematografii.

**KINEMATOGRAF MIEJSKI** Hipoteczna 5.  
Długa 25.  
Początek o godz. 6.30.  
**„DZIEWCZĘCE ŁZY”**  
Sandra Milowanoff  
Andree Rolane  
Olga Day  
WŁ. BIURO-CELCIC. NADPROGRAM  
Codziennie seanse oświatowe o godz. 12 i 5 pp.  
Ceny na wszystkie miejsca po 20 groszy.  
Uwaga: Zbiorowe wycieczki z prowincji korzystają z 20% zniżki.

**Kino „PALACE”** Chmielna 9. Początek o godz. 6-iej pp.  
Wielki podwójny program w 18 aktach  
1) „KSIĘŻNICZKA — MODELKA”  
arcy-komiczne przygody pięknej księżniczki, która uciekała z pałacu i ukryła się w magazynie miodu.  
2) Znakomita amerykańska komedia salonowa ERNESTA LUBICZA p. t. „CAŁUJ MNIE JESZCZE”

**„WODEWIL”** Nowy Świat 43.  
Początek 4, 6, 8 i 10.  
**VERA REYNOLDS**  
jako „BOHATERKA WIELKIEJ WOJNY”  
obok niej JULIA FAYE, (znana jako cyganka z „Burlaka z nad Wołgi”) w roli kaprala Lilly.  
Wielki film o miłości w huraganowym ogniu.  
Program uzupełnia w arcywesolej 3-letniej BOBUŚ komedii „WESOŁA ZGRAJA”

## CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

10.15 — 11.45. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej, 13.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram, 13.10 — 15.55. Przerwa. 15.55 — 16.00. Komunikat meteorologiczny, nadprogram, 16.00. 3 odczyty: „Sprzęt łąk i koni-czyzn”, „Organizacja wycieczki” i „Zbieranie rośliny lekarskie”. 17.00 — 18.30. Koncert popularny. 18.30 — 18.55. Rozmaitości. 18.55 — 19.10. Przerwa. 19.10 — 19.35. Odczyt z działu „Kącik dla kobiet” p. t. „Emancypacja a praca zawodowa”. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Conrad-Korzeniowski”. 20.00 — 20.25. Odczyt p. t. „W kraju tysiąca jezior”. 20.30. Koncert wieczorny. Transmisja z Katowic. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty P.A.T. 22.20 — 22.30. Komunikaty: policyjne, sportowe i nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram. 13.10 — 13.50. Przerwa. 15.00 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze, samorządowe, nadprogram. 15.20 — 15.55 Przerwa. 15.55 — 16.30. Odczyt p. t. „O zawodzie farmaceuty” (z cyklu odczytów „O wyborze zawodu”) — wygł. prof. Bronisław Koskowski. 16.20 — 16.40. Przegląd wydawnictw periodycznych omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40 — 17.05. Lekcja języka angielskiego. Lektorka p. Memmi Gardinier. 17.05 — 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45. Transmisja odczytu z Krakowa. 17.45 — 18.55. Koncert popołudniowy. Transmisja z Wilna. 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.15. Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.35. Rozmaitości. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Przepisy gry w piłkę nożną” (Dział „Sport i wychowanie fizyczne”) — wygł. A. Posner. 20.00 — 20.15. Przerwa. 20.15. Koncert popularny. Transmisja koncertu organizowanego przez Orkiestrę Filharmonii Warszawskiej wspólnie z Polskim Radiem. Koncert symfoniczny z udziałem orkiestry filharmonicznej, oraz chóru finlandzkiego „Suomen Laulu”. W przerwie bilety „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 2.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30. Komunikaty policyjne, sportowe, nadprogram.

NA KUPNO PASA RUPTUROWEGO.  
Młody, niezdoły do pracy i nieubezpieczony robotnik prosi o pieniądze na kupno pasa rupturowego, którego cena wynosi 4 zł.  
Ofiary na ten cel prosimy składać w Administracji „Robotnika”. Warecka 7 (do godz. 5 popoł.).

## Wróg filmu

W gabinecie Stefana Starskiego, dyrektora banku panowała cisza. Zwykle o tej porze wrzał tu ruch. Interesanci wchodzili i wychodzili, wpadali urzędnicy z papierami do podpisu, dzwiczkał telefon.  
Dzisiaj telefon na rozkaz dyrektora wyłączono. Przy drzwiach gabinetu stał woźny; miał rozkaz niewpuszczania nikogo.  
W gabinecie, przy amerykańskim biurku, siedział młody może trzydziestoletni mężczyzna. Spoczywał zasunięty w głąb wielkiego fotela i przez szparę między roletami obserwował ulicę.  
Od trzech dni śledzono go na każdym kroku, na ulicy, w tramwaju, przy wejściu i wyjściu z banku lub domu. W tej chwili również jakiś człowiek nader starannie ubrany, spacerował po drugiej stronie ulicy przed bankiem. Co pewien czas rzucał szybkie, badawcze spojrzenie na przesłonięte roletami okna dyrektorskiego gabinetu.  
Dyrektor znał tego człowieka od trzech dni. Od trzech dni zawsze i wszędzie człowiek ten snuł się za nim, nieodstępny jak cień.  
— Wywiadowca bandy, planującej napad na bank, myślał. Dlaczego jednak śledzi jego, dyrektora? Może przecież w charakterze interesanta zbadać teren i rozkład banku.  
Gubił się w domysłach. Tymczasem nieznamy stanął i patrzył wprost w okna gabinetu.  
— Zawiadomię policję — zdecydował Starski. Sięgnął do telefonu; w tej

chwili nieznamy przeszedł przez ulicę.  
— Hallo proszę X komisariat... co? zajęty... za pięć minut...? dobrze!  
Odłożył słuchawkę. Nieznamy nie ukazywał się.  
Drzwi gabinetu skrzypnęły i wszedł woźny.  
— Panie dyrektorze! tu jakiś pan chce koniecznie zobaczyć się z panem dyrektorem — meldował.  
— Mówiłem, że dziś nie przyjmuję.  
— On mówi, że ma bardzo ważny interes i pilny...  
— Wpuśćcie!  
Woźny zniknął. Po chwili drzwi znów otworzyły się i do gabinetu wszedł tajemniczy nieznamy.  
Dyrektor przybladł. Niepostrzeżenie wysunął szufladkę biurka. Zagłębił rękę w jej wnętrzu, opierając dłoń na kolbie rewolweru i czekał.  
Nieznamy skłonił się i podszedł bliżej.  
— Jestem Jedlicz... Andrzej Jedlicz... reżyser filmowy wytwórni „Demon”, wyrzekł.  
Dyrektor siedział nieporuszony i wpatrywał się w nieznanego. Wreszcie opanował się. Wskazał gościowi krzesło.  
— Czem mogę panu służyć? — spytał.  
Nieznamy chrząknął.  
— Szanowny pan dyrektor zapewne zauważył, iż od paru dni spotyka mnie dość często?  
Starski poruszył się:  
— ... tak... rzeczywiście... wyjął.  
— Wytwórnia nasza, mówił Jedlicz, zamierza nakręcić film historyczny. Bo-

haterem dramatu jest człowiek, którego my, starsi, pamiętamy jeszcze, młodzi znają go z fotografii. Od dwóch miesięcy poszukujemy człowieka, któryby mógł objąć tę rolę. Trzy dni temu miałem zaszczyt ujrzeć pana dyrektora po raz pierwszy. Stałem oczarowany! Co za szalone podobieństwo! Pan dyrektor może grać bez charakterystyki! Jest pan poprostu stworzony do tej roli! Wogóle muszę stwierdzić, iż rzadko spotyka się twarz tak bardzo fotogeniczną.  
Proponujemy więc panu dyrektorowi objęcie roli w dramacie. Jesteśmy gotowi ofiarować panu honorarium, jakiego w Polsce żadna wytwórnia nikomu nie wypłaciła.  
Starski trząsał się z oburzenia. Zapominał jednak nad sobą. Powstał.  
Jedlicz też podniósł się.  
— Więc pan dyrektor zgadza się, prawda?  
— Nie!  
— Jakto? przecież nasza propozycja jest świetna. Honorarium, jakie pan żąda...  
— Powiedziałem już. Nie!  
— Ależ dlaczego? Może pan dyrektor namyślił się jeszcze? Przyjdę jutro, lub za parę dni i wtedy...  
— Jeszcze raz powtarzam; nie! Na przyszłość proszę nie nachodzić mnie z podobnymi propozycjami. Teraz zaś wybaczy pan... jestem zajęty!  
Starski zadzwonił. Wszedł woźny.  
— Jan poda temu panu kapelusze i laskę.  
— Więc powiada pan, panie reżyserze, iż Starski stanowczo odmówił?  
— Tak. Prawie mnie za drzwi wy-

szedł. Zapowiedział woźnemu, by nigdy więcej nie wpuszczał mnie do banku.  
Dyrektor i właściciel wytwórni „Demon” byli zmartwieni. Chwilę trwało milczenie.  
— I cóż pan uczyni teraz, dyrektorze? — spytał wreszcie właściciel.  
— Hm! Przygotowania do filmu poczyniono już. Trzeba szukać innego. Jedlicz skrzywił się.  
— Takiego nie znajdziemy — wyrzekł. Znów zapanowała przykra cisza. Twarze trzech panów wyrażały głębokie zafasowanie.  
— Mam myśl! — odezwał się nagle głos kobiety.  
Panowie żywo zwrócili się ku kobiecie, młodej i pięknej, leżącej na szezłongu. Słyszała ona cały przebieg rozmowy. Odmowa Starskiego zaskoczyła ją bardzo. Ona miała być bohaterką dramatu! Pierwszy raz bohaterką! Jeśli film nie będzie zrealizowany, przepadnie jej sława i olbrzymie honorarium.  
Panowie okrzyknęli ją, słuchając ciekawie. W miarę jej słów twarze ich wypodobniały się, wreszcie wybuchnęły głośnym śmiechem.  
— ...W ten sposób uda się napewno — dokończyła.  
Reżyser był zachwycony. Dyrektor i właściciel całowali ręce pięknej damy.  
— Panno Reno! Jeśli pani projekt uda się, nie minie panią podwójna gaża! wołał rozentuzjowany właściciel.  
Starski wrócił do domu zdenerwowany i zły. Był zaproszony na obiad do państwa Dłuskich, rodziców panny Eli, jego narzeczonej. Przebierał się, lecz

szło mu to niezręcznie. Rozdarł dwa krawaty.  
Na obiad spóźnił się. Usprawiedliwił się jak mógł, Ela jednak była nachmurzona.  
Przy obiedzie upuścił dwa razy widelce i wylał czarną kawę.  
Ela też denerwowała go dzisiaj bardzo. Była wielbielką kina. On w jej oczach uchodził za zdecydowanego wroga filmu. Rzeczywiście nigdy nie lubił kina, a dziś nienawdził.  
Ela usiłowała nieraz przekonać go o wysokim stanie sztuki kinematograficznej, o głębokim i prawdziwym artyzmie aktorów. Dzisiaj zachwycała się Valentinem.  
— Pójdź chociaż raz ze mną na takie-go „Czarnego Orła”, a zmienisz zdanie, zobaczysz!  
Starski milczał. Dławiła go złość.  
— Pójdziemy wieczorem, dobrze? — prosiła.  
— Do teatru owszem, do kina nigdy! Sztuka filmowa to podle geszefciarstwo. Artysty — to rzemieślnicy i to podli rzemieślnicy, niegodni miana aktorów, a cóż dopiero artystów!  
Ela obraziła się. Do końca obiadu milczała, nie patrząc nawet na niego.  
Był wieczór wczesny, jesienny. Deszcz mżył. Rządcy przechodnie szybko przesuwali się wśród gołych drzew Alei Ujazdowskiej.  
(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEN: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI, Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI, Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7.